

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Dalszy odpływ złota ze St. Zjednoczonych głównie do Francji Belgia zamieniła wszystkie waluty obce na złoto

BERLIN, 15 X. Nadeszła tu w ciągu nocy wiadomość z tej i tamtej strony oceanu dobitnie ilustrująca przybierającą na rozmiarach ucieczkę Europy od dolara.

W jednym dniu 13 b. m. Federal Reserve Bank sprzedał złota w sztabach za sumę 40 milionów dolarów. Większość tego złota wyeksportowana została okrętami do Francji.

W tym samym dniu zawinęły do Cherbourg okręty „Beringaria” i „Bremer” z ładun-

kami uprzednio wysłanego złota w sztabach wartości 1.8 miliarda franków, w większej części również przeznaczonego dla Francji.

W obliczu tego gwałtownego odpływu złota do Europy nie może nikogo dziwić fala niewyplacalności coraz to większej ilości banków amerykańskich. I tak, we wtorek zawiesiło znów wypłaty 10 mniejszych banków amerykańskich, których depozyty sięgają łącznej sumy 10 milionów dolarów.

NOWY JORK, 15 X. Odpływ złota z Ameryki wyniósł do dnia 15 b. m. ogółem 567 milj. dolarów, przy czem większość złota odpłynęła w ciągu ostatnich 4-ch tygodni. Stanowi to 80 proc. zapasów złota, wysłanych do Stanów Zjednoczonych w okresie ostatnich 2 lat.

BERLIN, 15 X. Ostatni wykaz belgijskiego Banku Narodowego jest zdaniem tutejszych sfer finansowych wyrazem nie-

ugiętej woli utrzymania waluty belgijskiej na parytecie złota.

Już natychmiastowa masowa wymiana na złoto całego zapasu dewizowego, wartości 4.156 milionów franków była świadectwem energicznej polityki walutowej belgijskiego banku emisyjnego.

Za jednym zamachem zapas złota Banku Narodowego podwyższony został w ten sposób do 12.400 milionów franków, a pokrycie banków belgijskich podwyższone z 44.5 na 67.05 proc., podczas gdy ustawa o

walucie ufała pokrycie kruszców we w wysokości tylko 30 proc.

Belgia gromadziła złoto już od roku, lecz zabiegi te usunęła w cień o wiele silniejsza koncentracja złota, przeprowadzona przez Bank Francuski.

Dotychczas 24 września r. b. za pas dewiz belgijskiego Banku Narodowego zniknął zupełnie.

Politykę tę Bank kontynuując przez systematyczne podwyższanie zapasów złota w drodze natychmiastowego pozbywania się wpływających dewiz,

## Tylko 500-złotowe banknoty falszowała świetnie zorganizowana szajka w Wieluniu Jak wykryto fałszerzy? -- Dalsze aresztowania. -- Policja wykryła fałszykatów na 580.000 zł.--Poniechane próby podrabiania dolarów i mniejszych banknotów

Katowicki kor. „Głosu Porannego” (K.) telefonuje:

Organa śledcze policji śląskiej wpadły w Tarnowskich Górach na TROP MIĘDZYNARODOWEJ BANDY FAŁSZERZY BANKNOTÓW.

Szczegóły wykrycia tej nieco dziennej na szeroką skalę zakrojonej afery przedstawiają się następująco:

W dniu 3 października r. b. w urzędzie pocztowym w Tarnowskich Górach jakaś nieznaną kobietą nadana przekaz pieniężny, opiewający na 500 zł. Po jej odejściu od okienka naczelnik urzędu pocztowego pozwał podejrzenie, że

**BANKNOT NIE JEST ORYGINALNY.**

Spostrzeżeniem swem podzielił się z powiatową komendą policji, wysyłając jednocześnie podejrzaną banknot do Banku Polskiego w Warszawie dla przeprowadzenia ekspertyzy.

Policja tymczasem zainteresowała się osobą tajemniczej nadawczyni pieniędzy. Okazało się jednak, że

**NAZWISKO I ADRES PODANE W ODCINKU PRZEKAZU BYŁY ZMYŚLONE.**

Dopiero następnego dnia uzyskano przypadkowo rysopis nieznanej bliżej kobiety, która przybyła do sklepu konfekcyjnego Kaczmarczyka w Tarnowskich Górach, celem nabycia płaszcza. Wybrała ona palto w cenie

170 zł. i położywszy banknot 500 - zł., prosiła o wydanie jej reszty.

Właściciel sklepu powiadomiony o przyjęciu podejrzanego banknotu 500-zł. w miejscowej poczcie, tknięty złem przez czuciem, WYKRECIŁ SIĘ OD PRZYJĘCIA BANKNOTU

brakiem drobnych. Kupująca zdetonowana odmową przyjęcia uiszcza należność drobnymi banknotami i czempredziej sklep opuściła.

Uzyskawszy te dane policja przeprowadziła poufny wywiad i ustaliła identyczność kobiety, nadającej przekaz na pocztę na 500 zł. z kupującą płaszcz w składzie Kaczmarczyka. Tymczasem nadeszła z Warszawy EKSPERTYZA STWIERDZAJĄCA, ŻE BANKNOT JEST FAŁSZYWY.

Policja, posiadając dostateczny materiał dowodowy aresztowała kolporterkę fałszykatów w osobie Władysławy Wolnickiej i jej męża Stanisława (rzemieślnik z zawodu), zamieszkałego w miejscowości Rybna w powiecie tarnowskim. Wolniccy przyznali się do posiadania 8 sztuk fałszykatów, które

**OTRZYMALI OD KOJA Z WIELUNIA.**

Na podstawie zeznań aresztowanych Wolnickich, do Wielunia wysłano najzdolniejszych wywiadowców katowickiego urzędu śledczego, gdzie wspólnie

z miejscowymi organami bezpieczeństwa prowadzono dalsze szczegółowe dochodzenie, które uwienczone zostało nadspodziewanym wynikiem.

W ręce policji wpadli główni organizatorzy bandy fałszerzy WŁADYSŁAW KOJA, BYŁY PO STERUNKOWY POLICJI ŁÓDZKIEJ i KAZIMIERZ GLANKOWSKI, ŁÓDZIANIN - LITOGRAF,

karany uprzednio za fałszerstwo 9-letniem więzieniem.

Przyparedo do muru fałszerze, podali nazwiska swych współników, za którymi wszczęto poszukiwania. Wykryto również miejsce, gdzie ukryte były narzędzia oraz gotowe już fałszykaty. W kryjówece, odalonej o trzy kilometry od Wielunia, WYKRYTO KOMPLETNA NOWOCZESNA PRASĘ LITOGRAFICZNA,

rozebrana na części. W innych trzech miejscach zakopane były

**GOTOWE FAŁSZYFIKATY BANKNOTÓW 500 - ZŁOT.,** oraz farby litograficzne.

Z całych i kilku rozbitych płyt litograficznych, z odcisków, pozostawionych na płytach, wynika, że fałszerze

**PODRABIALI RÓWNIEŻ BANKNOTY 10 i 20 - DOLAR.**

Gotowych fałszykatów dolarowych nie odnaleziono. Akta dochodzenia przekazano prokuratorowi w Tarnowskich Gó-

rach, który wydał szereg zarządzeń.

Policja w Wieluniu ujęła dalszych sześciu współników fałszerzy.

\*

Wczoraj w toku dalszego dochodzenia, prowadzonego niezwykle sprężysto przez policję śląską

**ARESztOWANO BRACI PIOTRA I STANISŁAWA SZANIECÓW,**

mieszkańców Wielunia, którzy sfinansowali fabrykację fałszykatów. Bracia Szaniecowie wraz z Władysławem Kojem jeszcze w roku ubiegłym udali się do Łodzi, gdzie weszli w porozumienie z litografem Glankowskim. Propozycję Szanieców Glankowski przyjął bez zastrzeżeń, za co z góry otrzymał 5 tysięcy złotych.

Przybył on niezwłocznie do Wielunia i w mieszkaniu Koję urządził sobie pracownię. Początkowo polecono Glankowskiemu podrabiać

**BANKNOTY DOLAROWE, PÓŹNIEJ JEDNAK OD ZAMIARU TEGO ODSTĄPIONO,**

zamieniając go na podrabianie banknotów 20 i 50 - złotych. Kiedy Glankowski miał już gotowe płyty litograficzne, zabrał się do wykonywania fałszykatów, za namową Koję przerwał pracę i zabrał się do wytrawiania płyt

**NA 500 - ZŁOTOWE BANKNOTY.**

Wykonano większą ilość fałszykatów, jednak

**FAŁSZERZE NIE MOGĄ BLIŻEJ OKREŚLIĆ,**

ile puszczone w obieg, a ile mniej udolnych sztuk zniszczone.

W wyniku dochodzenia **POLICJA ARESztOWAŁA 11 OSÓB,**

które stały w bezpośrednim kontakcie z fałszerzami.

Policja w dniu wczorajszym przeprowadziła ponownie rewizję u Wielucha, przy czem wykryto fałszywe banknoty 500 - złotowe na sumę

**380 TYSIĘCY ZŁOTYCH.**

Podczas przeszukiwania mieszkań współników, zamieszkałych w Krzyworzece, znaleziono aparaty fotograficzne, służące do fabrykowania klisz oraz pewną ilość fałszywych banknotów.

Obecnie trwa badanie świadków. Zeznania ich wniosły do sprawy

**WIELE CIEKAWYCH SZCZEGÓŁÓW.**

Ze względu na dobro śledztwa nie mogą one być jeszcze ujawnione.

Wobec tego, iż wątek sprawy ujęto na terenie Górnego Śląska, zaistniał spór

**O KOMPETENCJE TERYTORJALNE.**

Spór ten rozstrzygnie jutro konferencja prokuratorów przy sądzie w Tarnowskich Górach i Wieluniu.



# BIJE GODZINA SWASTYKI!

## Wszystko zapowiada erę hitlerowców w Niemczech

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Berlin, w październiku.

W listopadzie 1918 roku urodziła się demokratyczna republika niemiecka. W listopadzie 1931 roku, po 13 nieszczesnych latach, utrzymana została już tylko jej nazwa. Pomijając art. 48, który zawieszona konstytucja, nie już de facto z konstytucji weimarskiej nie pozostało. I jeśli parlament zebrał się w dniu 13 października, to jedynie dlatego, aby się niebawem odroczyć na dalsze sześć miesięcy. Zapomocą zarządzeń przymusowych dyktuje się krajowi nowe ustawy i prawa, pod czas gdy jednocześnie dyktatura likwiduje obowiązujące dotychczas ustawy. W ten sposób podyktowane zostało zlikwidowanie wszystkich swobód politycznych i narzucenie wszystkich gospodarczych zarządzeń przymusowych.

Jak zawsze w okresie rewolucyjnego zaognienia, tak i dzisiaj w Niemczech milczący są bardziej niebezpieczni, niż wymowni i gadatliwi. Mimo powszechnej rozpacz i rozgoryczenia na powierzchni życia panuje spokój. Oczywiście tu i owdzie wybuchają stręki, fala upadłości wzrasta do groźnych rozmiarów, ilość przestępstw wzrasta w zamykający sposób, samobójstwa bezrobotnych i głodujących stają się zjawiskiem masowym, a zbiorowe napady na sklepy z żywnością w jasny dzień należą do codziennej kroniki pism. Naogół jednak panuje wielka dyscyplina, możliwa jedynie w tym kraju organizacji i porządku. Ale za kulisami wielkiej polityki toczy się ożywiona gra. T. zw. obóz narodowy pod wodzą Hitlera i Hugenberga uważa, że nadszedł moment historyczny, aby bez przelewu krwi, na legalnej drodze, objąć władzę, opierając się jedynie na twardej rzeczywistości politycznego stosunku sił.

Po dymisji ministra spraw zagranicznych Curtiusa musiał ustąpić cały gabinet Brüninga. Brüning poszedł i Brüning wrócił. Znowu prezydent Rzeszy powierzył mu misję utworzenia rządu. Brüningowi już wydawało się, że ma gotową listę gabinetu, gdy nagle niemiecka partja ludowa wypowiedziała mu przyjaźń i — pod naciskiem ciężkiego przemysłu — przeszła otwarcie do obozu Hugenberg i Hitlera.

Ludowcy zwrócili się przeciwko kanclerzowi, jak zresztą niemal wszystkie partje mieszczańskie, ponieważ kanclerz dość trzeźwo zapatrywał się na doniosłą rolę socjalistów w państwie i tolerował ten czynnik w życiu politycznym, licząc się z jego opinią. Brüning rozumie, że bez wału socjalistycznego fala rewolucyjna zaleje wszystko. Dlatego właśnie dotychczas drogą drobnych koncesji zapewnił

sobie poparcie wielkiego stronnictwa socjal-demokratycznego. Ale opozycja narodowa czuje się dzisiaj w Niemczech dość silna, aby i bez pomocy socjaldemokracji przetrzymać groźące niebezpieczeństwo nadciągającej zimy. Brüning musiał ustąpić w obliczu żądań ciężkiego przemysłu i kapitału rolnego, widząc, że w przeciwnym wypadku nie mógłby się dłużej utrzymać. Niemiecki kapitał znalazł w narodowych socjalistach Hitlera świeższe i lepsze rezerwy.

W ten sposób powstał obecny gabinet Brüninga, który jednak jest wyraźnym dalszym krokiem na prawo. Należy go w każdym razie uważać za ostatni gabinet przed jawną dyktaturą prawicy. Nie można mu prorokować długiego żywota, chociażby nawet socjaldemokracja zdecydowała się go tolerować. To ciche poparcie zdaje się być zapewnione, ponieważ Brüning nie poszedł jeszcze na bojowe nazwiska prawicowe, a jednocześnie socjal-demokracji wydało się, że zapomocą dyscypliny uda jej się utrzymać okręt państwa



Adolf Hitler  
w otoczeniu swego sztabu.

stwowemu w cichym porcie formalnej demokracji. Socjaliści nie chcą widzieć, że ten okręt z nieubłaganą konsekwencją wylądował w burzliwej zatoce prawicowej dyktatury.

Cały kryzys gabinetowy nastąpił na życzenie Brüninga,

który chciał sobie zapewnić szerszą bazę operacyjną i mocniejsze podstawy na przyszłość. Przez odsunięcie kilku niemile na prawicy widzianych ministrów i przyciągnięcie do współpracy nowych ludzi, do których koła prawicowe mają

więcej zaufania, usiłował on pójść na rękę nacjonalistycznej opozycji, aby zyskać na przeciąg ciężkiej zimy mocniejsze oparcie dla swych rządów.

Ale utworzony gabinet kroczy po bardzo wąskiej ścieżce nad przepaścią, co podnosi niebezpieczeństwo upadku w każdej chwili. Opozycja prawicowa jest nieubłagana. Dąży ona do całej, niepodzielnej władzy. Nie wystarczy jej, że w nowym gabinecie Brüninga zasiadają ludzie, którzy mają wprawdzie przydomek „ponadpartyjnych“, ale w rzeczywistości cieszą się zaufaniem ciężkiego przemysłu, kapitału bankowego, kościoła, wojska i obszarników. Nie, czas maskarad przeminął! Hugenberg i Hitler chcą zupełnie jawnie uchwycić ster rządów, aby wreszcie zebrać reakcyjne owoce, które Brüning siał tak sumiennie i pracowicie.

Zupełnie niezależnie od czasu trwania obecnego gabinetu, stwierdzić trzeba, że czas Brüninga minął. Wybija godzina swastyki...

M. KAROW.

### „Stal II“

#### Rosja rozbudowuje flotę powietrzną

MOSKWA, 15 X. (PAT). Sowieckie zakłady lotnicze wypuściły nowy typ samolotu pod nazwą „Stal II“. Aparat zbudowany jest całkowicie ze stali nierdzewiejącej i jakością przewyższać ma najnowsze typy za granicę. Wkrótce rozpocznie się masowa produkcja samolotów tego typu.

#### Siedem przykazań na wypadek wojny

„Lo Angeles Record“ proponuje uchwalenie na wypadek wojny następującej ustawy:

art. 1. Wszyscy posłowie i senatorowie, którzy głosowali za wojną, mają prawo wyboru: odkomenderowanie na front do batalionów szturmowych albo rozstrzelanie na stopniach Kapitolu.

art. 2. Każdy okręt wojenny, łódź podwodna, pancernik, kontrtorpedowiec zabierają na pokład jako balast jednego lub kilku akcjonariuszy koncernów zbrojeniowych.

art. 3. Wszyscy dostawcy wojenni, których zyski przekroczyły sumę miliona dolarów zostają powieszani.

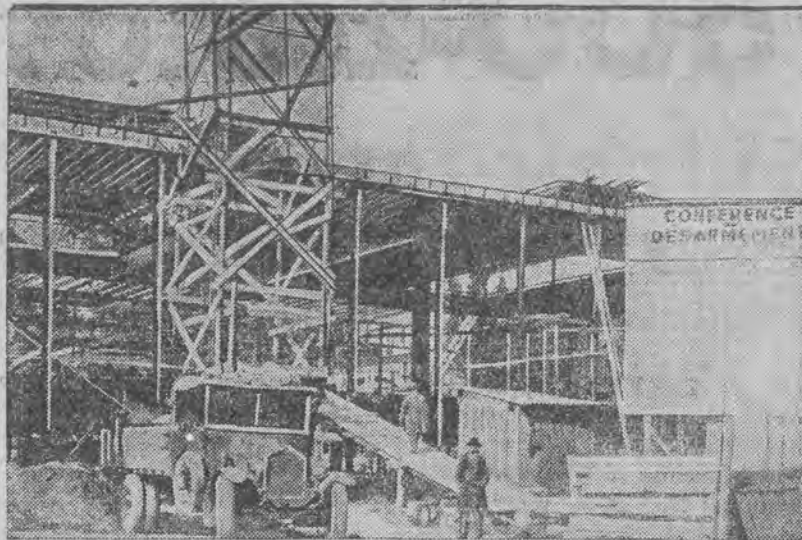
art. 4. Wszyscy pobożnisie, którzy oznajmiają swoim gminom, że „Bóg jest nad nami“, zostają wysłani, aby osobiście interwenjować u Boga w tej sprawie i dowiedzieć się, czy ich twierdzenie zgodne jest z rzeczywistością.

art. 5. Wysokie kary grożą tym profesorom uniwersytetu, którzy na podstawie foliantów historycznych dowodzą, że obecny wróg był zawsze pospolitym łotrem.

art. 6. Zakazuje się tajnej policji wykrywania „spisku nieprzyjacielskiego“ za każdym razem, kiedy spokojny obywatel zapala u siebie w sypialni światło elektryczne.

art. 7. Powód wojny winien być otwarcie określony jako walka z bezrobociem, a nie jako „święta wojna w obronie cywilizacji“.

#### Budowa gmachu konferencji rozbrojeniowej



która ma się zebrać w lutym przyszłego roku w Genewie.

#### „Grand-Kino“ -- Dziesięciu z Pawiaka

Patrząc na ten obraz, ciągle mam na myśli pytanie, jak patrzył nań taki pułk. Jur Gorzechowski — i tacy uczestnicy czy ocaleni ówczesnego dramatu — bo wszystko to działo się wczoraj, bo trzy czwarte współczesnych żyje, pamięta, głęboko pamięta. I ta myśl psuje nam trochę bezstronność obserwacji, niepokoi nas, kępuje, a nawet trochę, troszeczkę żenuje. Bądź co bądź tak wygodnie siedziemy w fotelach kina, tak bezpiecznie słuchamy krzyków rozpacz i tryumfu, gruchotu strzałów i wybuchu bomb, a tancerzy, żywi, istniejący, opowiadający nam z ekranu, nie mówią taśmy, ale mówią istotnych przeżyć własnych, mową bez pośrednią, aż przykrą chwilami w swojej bezpośredniości!...

Tak. Rozumiem, że dokument to prawie historyczny, dyktowany własnostnie przez czołowego bohatera tego niebywałego zdarzenia — rozumiemy, że niejeden kraj

może nam pozazdrościć takiego... żywego scenarjusza — niemniej coś nas boli w tej reinkarnacji aktorskiej — w tej dysproporcji między prawdą wczorajszą — a dzisiejszym widowiskiem. Trzeba się długo otrząsać z wrażeń ubocznych subiektywnych — zanim się sformułuje swój sąd obiektywny. Konstrukcja filmu logiczna i zwarta. Duże wycucie perspektywy i pojemności ekranu, zdjęcia czyste — epizody liryczne pełne wdzięku — groza uchwycona mocno w scenie zamachu. Pomysł burzy w czasie sądu i chóru — wprost niezrównany. Złoty medal temu, kto tę scenę wymyślił. Technicznie mogła być wykonana potężniej, lecz, powtarzamy — pomysł wspomnieli! Muzyka miła i bez bezpośredniości.

Słowem: film naprawdę wartościowy, dorobek w naszej filmowej literaturze poważny.

M. J. W.

#### Ameryka ucieka od marki

NOWY JORK, 15 X. Na wesołszej giełdzie walutowej, pod wpływem wiadomości o enuncjacjach Schachta na temat fałszowanych bilansów Banku Rzeszy, znacząco się gwałtowna, paniczna zniżka marki niemieckiej. Marka, po przeliczeniu, kalkulowała się 1 zł. 99 gr. (kurs oficjalny 2 zł. 11.85 gr.).

Polskie pożyczki zagraniczne mocno: stabilizacyjna 54, d'Altonowska 61. Funt 3.88 dol. (po przeliczeniu 34.60).

\*

Na giełdzie warszawskiej dolar 8.88 w zaoferowaniu. Nabywców bardzo mało.

Rubel złoty obsuwa się coraz niżej, dają chętnie po 5 zł. 35 gr. — bez nabywców.

Funt 34.60, Marka niemiecka słabo — 2 zł. 08 gr., bez odbiorców.

Szyling austriacki nieco mocniej 118 zł. za 100 szyl.

Na giełdzie akcyjnej tendencja naogół utrzymana.

Bank Polski kupował dolary po 8 zł. 87 gr.

#### Danja obniża pokrycie złotem

KOPENHAGA, 15 X. Rząd duński postanowił na czas do 31 lipca 1932 r. obniżyć pokrycie banknotów złotem do jednej trzeciej. Fundusz metalowy pokrycia banknotów wynosił dotychczas 50 proc. obiegu.

Zarządzenie to motywowane jest koniecznością dostosowania pokrycia do zmierzonych warunków finansowych na świecie.



# Dwie sprawy brzeskie

rozpatrywał wczoraj sąd najwyższy w Warszawie

## Jan Kwapiński uniewinniony. - Sprawa radnych będzie ponownie rozpatrzona

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Przed Sądem Najwyższym w Warszawie toczyły się wczoraj dwie sprawy z czasów Brześcia.

Pierwszą był proces działacza socjalistycznego, Jana Kwapińskiego, uwięzionego w okresie Brześcia za dawne przemówienia na wiecach robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim. Prokuratura sosnowiecka wytoczyła Kwapińskiemu proces karny o działalność, podburzającą do walki klasowej; sąd okręgowy skazał p. Kwapińskiego na rok więzienia. Głównymi świadkami w procesie Kwapińskiego byli przeważnie policjanci i wywiadowcy.

Do zeznań tych świadków kry-

tycznie odniósł się jednak sąd apelacyjny w Warszawie, dlatego też Kwapiński został uniewinniony. Prokurator Nissenon, zaskarżył wyrok sądu apelacyjnego do instancji kasacyjnej, zarzucając, że nie uzasadniono w motywach wyroku braku zaufania do zeznań świadków.

Sprawę zarzutów prokuratorskich rozważał sąd najwyższy w składzie sędziów: Wisznickiego, Zaorskiego i Syromiatnikowa. W obronie przemawiali: adw. Berenson i Rudziński. Po krótkiej naradzie sąd oddał skargę prokuratora a temsamem uniewinniając wyrok na Kwapińskiego stał się prawomocny.

\* \* \*

Druga sprawa dotyczyła wystąpienia radomskiej rady miejskiej która powzięła rezolucję przeciwko osadzeniu b. posłów opozycyjnych w twierdzy brzeskiej. Za to wystąpienie rada miejska nazajutrz została rozwiązana, a ponadto radnym oraz prezydentowi i wiceprezydentowi miasta wytoczono proces karny, który w sądzie grodzkim zakończył się gremjalnym skazaniem 16 osób na kary po jednym dwa i trzy miesiące więzienia. Wszyscy skazani zaapelowali. Sprawę ich rozpatrywał z kolei wydział odwoławczy sądu okręgowego w Radomiu. Tam oskarżonym zamieniono karę więzienia na grzywny pieniężne od 200 do 500 zł.

Od wyroku tego założyli skargę kasacyjną zarówno prokurator, jak i oskarżeni. Sąd najwyższy na wczorajszej rozprawie uwzględnił skargę kasacyjną prokuratora w części, dotyczącej protestu przeciwko zachowaniu się policji, natomiast oddał tę część skargi prokuratorskiej, która dotyczyła sprawy brzeskiej. Wobec uwzględnienia części skargi kasacyjnej, sąd najwyższy przesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia w sądzie okręgowym w Radomiu.

## Kary za fałszywe prasowe

Trybunał dziennikarski w Hadze

HAGA, 15.10. (PAT) — Odbyła się tu uroczystość instalacji w pałacu Pokoju w Hadze trybunału honorowego dziennikarzy. Trybunał ten, stworzony przez międzynarodową federację dziennikarzy, ma na celu zwalczanie niesumiennej wiadomości, przez które międzynarodowe stosunki mogą być zakłócone. Zasada wolności prasy jest całkowicie uszanowana, tak, iż żaden dziennikarz nie może być pociągany do odpowiedzialności przed trybunałem z tytułu swoich przekonań. Natomiast trybunał będzie zwalczał świadome fałszowanie i przekraczanie wiadomości i wypowiedzianie opinii na podstawie taktego materiału, jak również publikowanie wiadomości, uzyskiwanych drogą fałszywych zapewnienia.

Każdy ze związków dziennikarzy, należących do federacji między narodowej, ma prawo, po uprzednim zbadaniu sprawy, wnosić do trybunału przeciw dziennikarzowi innej narodowości.

Trybunał wymierza kary trzech stopni: 1) przestroga, 2) nagana, 3) oświadczenie, że winny niegodzien jest wykonywania zawodu dziennikarskiego, z jednoczesnym zwróceniem się do organizacji, do której winny należy, z prośbą o wydalenie go ze swego grona.

Przewodniczącym trybunału jest Loder, były przewodniczący stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej. Oprócz przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, którzy są prawnikami, w skład trybunału wchodzi dziesięciu dziennikarzy.

Na uroczystej inauguracji trybunału obecni byli książę małżonek, liczni przedstawiciele dypl-

macji, wysocy dostojnicy holenderscy i wielu dziennikarzy, przybyłych na tę uroczystość z zagranicy.

Rząd polski reprezentował urzędowo poseł Rzęplitej w Hadze, dr. W. Babiński.

# Nowe rozruchy antykościelne

rozpoczęły się w szeregu miast Hiszpanji

## Rządy Hiszpanji w rękach zdecydowanych antyklerykałów

MADRYT, 15.10. — Hiszpańskie zgromadzenie narodowe uchwaliło zniesienie wszystkich zakonów jezuitów i zsekwestrowanie ich majątków. Ta sama ustawa głosi, że w Hiszpanji nie ma żadnej religji państwowej.

Naskutek tych uchwał rząd Zamorri w komplecie podał się do

dymieji. Wystąpiło również z izby 52 posłów, zwolenników kościoła.

MADRYT, 15.10. — Zerwanie rządu hiszpańskiego z kościołem katolickim i zapowiedź wypędzenia zakonów oraz konfiskaty dóbr kościelnych i klasztorów, wywołała w całym kraju silne wrażenie. Z miast prowincjonalnych nadchodziły wiadomości o nowych atakach

na kościoły, klasztory, lokale związków katolickich i redakcje dzienników.

Skrajni republikanie nie są zadowoleni z uchwalonych represji wobec duchowieństwa katolickiego. Dzisiejsza prasa republikańska domaga się wypędzenia nie tylko jezuitów, lecz wszystkich zakonów z granic Hiszpanji. Żąda poza-

podania duchowieństwa katolickiego ścisłej rejestracji, zakazu noszenia szat duchownych na wzór Meksyku i zastosowania surowych kar za nauczanie religji. W tym samym duchu przemawiają pisma socjalistyczne.

PARYŻ, 15.10. — Donoszą z Madrytu, że nowy gabinet Azany przedstawił się Korteżom jeszcze w ciągu ubiegłej nocy. Pojawienie się ministrów na sali obrad zostało powitane burzliwymi oklaskami.

Nowy gabinet ma skład następujący: premier i minister wojny — Azara, ministerstwo spraw zagranicznych — Lerroux, sprawy wewnętrzne — Quiroga, marynarka — Giralt, finanse — Prieto, oświata — Dacurugo, roboty publiczne — Pebornox, praca — Caballero, komunikacja — Carlos, przemysł i handel — de Olver i sprawiedliwość — de los Rios.

Premjer Azana wygłosił przemówienie, w którym oddał hołd ustępującemu premierowi, Zamorri i b. ministrowi spraw wewnętrznych Maurze, zaznaczając, że będą oni mogli oddać Hiszpanji wielkie usługi pomimo opuszczenia rządu. Wszyscy posłowie podnieśli się ze swych miejsc i zgotowali obu ustępującym ministrom niezwykle serdeczną owację.

Po przemówieniu premiera izba uchwaliła nowemu rządowi votum zaufania przez aklamację.

Pomimo utworzenia nowego rządu sytuacja nie doznała odprężenia. W Grenadzie doszło do ponownych ostrych starć pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami. Policja była zmuszona do użycia broni palnej. W całym mieście odbywała się strzelanina, w czasie której 4 demonstrantów odniosło ciężkie rany.

W Madrycie i innych miastach panuje nastrój podniecony. Agitatorzy stronnictw skrajnych podburzają tłum do wystąpienia przeciw zakonowi i kościołom. Zachodzi poważna obawa powtórzenia się majowych rozruchów antykościelnych.

# Walki o Mandzurję

wywołują coraz większe powikłania międzynarodowe

GENEWA, 15.10. (PAT) — Całe dzisiejsze przedpołudnie obradował komitet Pięciu, złożony z przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Hiszpanji i Niemiec. Obrady odbywały się w gabinecie sekretarza generalnego ligi i trwały do godz. 1-ej pp. Przedmiotem obrad była sprawa załatwienia konfliktu chińsko-japońskiego, a przedewszystkiem sprawa za prośbienia do udziału w obradach rady przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

Nadeszła tu odpowiedź rządu japońskiego w sprawie propozycji wzięcia udziału przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w obradach ligi narodów, dotyczących konfliktu chińsko-japońskiego. Odpowiedź ta

przytacza szeroko powody, dla których Japonia nie może zgodzić się na propozycję rady ligi narodów za prośbienia Stanów Zjednoczonych do udziału w obradach nad konfliktem mandzurskim.

GENEWA, 15.10. (PAT) — Niezwłocznie po nadejściu odpowiedzi japońskiej Briand zwołał tajne posiedzenie z udziałem delegatów Niemiec, Anglii, Hiszpanji i Italji. Rozpatrywano szczegółowo sytuację, wynikającą ze stanowiska Japonii i nie powzięto narazie żadnej ostatecznej decyzji. O godz. 18 odbędzie się tajne posiedzenie rady, która prawdopodobnie postanowi nie zwracać uwagi na zastrzeżenia japońskie i zaprosić Stany Zjednoczone do udziału w obradach.

LONDYN, 15.10. — Według doniesień z Tokio wielkie wrażenie w tamtejszych kołach wywołała wiadomość, że, wbrew sprzeciwowi delegata japońskiego w lidze narodów, który oświadczył, że Japonia nie życzy sobie interwencji obcej w zatargu z Chinami — Stany Zjednoczone wysłały do Mandzurji swoich obserwatorów.

Konsul amerykański w Charbinie i jeden z wyższych urzędników poselstwa w Tokio wybrali się w podróż objazdową w Mandzurji.

W kołach japońskich krok ten uważają za wyraz braku zaufania Stanów Zjednoczonych do oficjalnego przedstawienia wypadków w Mandzurji przez rząd japoński.

# Pożyczkę na budowę drewniaków

uchwaliła wczoraj rada miejska

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej było rekordowo krótkie, trwało zaledwie 20 minut. Przewodniczył prezes Hogleber, po raz pierwszy po dłuższej chorobie.

Po odczytaniu szeregu komunikatów, radny Hartman zreferował sprawę zaciągnięcia pożyczki w wysokości 300,000 zł. w Banku Gospo-

darstwa Krajowego, które przeznaczone będą na budowę drewniaków na Mani i Chojnach. Z powodu braku funduszy magistrat nie mógł dotychczas otrzymać sumy 1,600 tys. zł. od ministerstwa skarbu, przeznaczoną na ten cel i stąd konieczność zaciągnięcia pożyczki.

Po krótkiej dyskusji większością

głosów pożyczkę uchwalono.

Następnie r. Golański referował nową taryfę opłat, pobieranych za świadczenia inspekcji budowlanej. Pomimo ostrego sprzeciwu r. Szotta, przedstawiciela właścicieli nieruchomości, nowa taryfa została uchwalona i na tem posiedzenie zostało zakończone. St. Gel.

# To przecież nic nie kosztuje...

Jeżeli Pan nie będzie zadowolony

Jeśli Pan chce poznać światowej sławy krem do golenia Palmolive, — to może Pan to uczynić na nasze zupełne ryzyko, — kupując dziś jeszcze tubę kremu. Tubę tę zechce Pan zużyć do połowy. Jeśli Pan po tej próbie nie dojdzie do przekonania, że golenie przy pomocy łagodnej, miękkiej obfitej piany kremu do golenia Palmolive jest prawdziwą przyjemnością, — prosimy odesłać nam opróżnioną do połowy tubę, a bezwzględnie zwrócimy Panu wydane pieniądze.

Colgate-Palmolive, Sp. z o.o., ul. Ryńska 6, Warszawa.



Duża tuba Zł. 4.—  
Średnia tuba Zł. 1.75

KREM DO GOLENIA PALMOLIVE



# ZŁOTA SZPILKA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA ADOLFA KARNICZA

Z DNIA 16.X 1931 R. Nr. 13

Ciąg dalszy.

Było to pewnego przedpołudnia w końcu stycznia. Śnieg leżał na ulicach, ale słońce świeciło radośnie, tak że paniom gorąco było w futrach. Samochody mknęły, podkowy końskie stukwały o bruk, a dzwoneczki sanek rozbrzmiewały w powietrzu. Był to wesół hałas. Śnieg skrzął się, jak kryształiki cukru co w wielkim mieście jest zjawiskiem rzadkiem i szybko przemijającym.

Pogodny nastrój zimowy udzielał się Basi, gdy nucąc piosenkę, spieszyła do drzwi wejściowych willi Korskich, skąd już po raz trzeci rozległ się dzwonek. To ją już zaczynało denerwować. Z najszczerzym zamiarem zbesztania przybysza otworzyła drzwi. Ale gdy ujrzała przed sobą przystojnego młodzieńca, który z uśmiechem patrzył jej prosto w oczy, cały gniew rozpułnął się odrazu.

— Może jakiś obrazek, ładna panienko? — zapytał z nieodpartą uprzejmością. — Proszę tylko popatrzeć.

To mówiąc otworzył mały kuferczek, który dźwigał na ramieniu.

— Może zechce pan wejść do środka? — zapytała Basia. — Tutaj na ulicy nie można przecież przerzucać i wybierać.

Przybysz chętnie zastosował się do życzenia. Po chwili oboje z niekłamaniem zadowolonymi skonstatowali, że znajdują się sami w służbowym pokoju i mogą swobodnie pogawędzić. Tylko raz jeden przeszkodziła im Anusia, ku wielkiemu niezadowoleniu Basi, która odrazu zauważyła, że przybysz, dla którego odczuwała już głębszą sympatię zrobił również wrażenie na pokojówce. Nagła bladeść, która w następnej chwili ustąpiła miejsca silnym rumieńcom zdradziła wewnętrzne wzburze-

nie Anusi. Ale Basia odetchnęła z ulgą, gdy jej rywalka, na uprzejme zaproszenie nieznanego, aby również obejrzała obrazki, odpowiedziała krótko, niemal szorstko:

— Dziękuję, ale na takie głupstwa nie mam czasu!

Ach tak, więc była zazdrosna! Basia już cieszyła się w skrytości ducha, gdy spostrzegła zadumę na twarzy swego nowego przyjaciela.

— Gdzie ja tę twarz już kiedyś widziałam? — zapytała powoli, raczej mówiąc do siebie.

— Pan zna Anusię?

— Anusia... bardzo ładne imię...

No, tego jeszcze brakowało, aby ta dziewczyna tutaj znowu jej wlała w paradę. I oto zaczęła w najczarniejszych barwach malować nieznanemu podstępny charakter rywalki. Jaka to przyjemność, tak się gruntownie wypowiedzieć przed współczującym sercem szczególnie gdy bije ono w ciele tak sympatycznego młodzieńca!

Nie czuła się dobrze na obecnym miejscu. Może mógłby on jej pomóc w znalezieniu innej posady? Przecież bywa w rozmaitych domach? Płomiennie spojrzęnie z ładnych oczu Basi nagrodziło go za przyrzeczenie, że postara się jaknajprędzej spełnić jej życzenie. Następnie zapytał współczująco, dlaczego nie podoba jej się służba tutaj, w takim sympatycznym domu.

— Ach — skarżyła się dziewczyna — dotychczas jakoś to było. Jestem już trzy lata w tym domu, ale od chwili, gdy nastąpiła ta nowa pokojówka, pa ni już tylko mnie toleruje.

— Od jak dawna służy ona u państwa?

— O, dopiero od dwóch miesięcy.

— Panienska nie wie zapewne gdzie ona służyła przedtem?

— Ach, ta dziewczyna nic nie opowiada. Widocznie wmawia sobie, że jest czemś więcej niż każda z nas.

— Czyż pan nie jest uprzejmy dla takiej miłej dziewczyny jak panienska?

Zawstydzona i rumieniec pokrył jej twarzyczkę.

— Niechby się tylko ośmielił! Wogóle ten stary grzyb mógłby być ojcem pani. A pozatem pije jak smok, a zazdrosnym jest, jak zakochany kocur.

— Jeśli jest zazdrosny, to zapewne ma ku temu powody?

— Ale skąd! Pani nie spojrzysz nawet na żadnego mężczyznę! Ja nie potrafiłabym tak żyć! — wyrwało jej się w przystępie szczerości.

— To mnie przedewszystkiem cieszy.

Basia zmieszana się.

— Mam jedynie na myśli, że ja nie pozwoliłabym się tak źle traktować przez powracającego do domu pijaka! To poprostu hańba! Gdy młody człowiek za-

pomni się, to można mu jeszcze wybaczyć, bo przecież nie posiada jeszcze rozumu. Ale taki stary to powinien mieć rozsądek na swoim miejscu.

Nieznamy musiał się z nią zgodzić.

— A przytem jeszcze zazdrosny też jest?

— Jeszcze jak! — Znałam już wielu zazdrosnych mężczyzn...

— Co słyszę — wtrącił młodzieniec z uśmiechem.

— Ale żaden nie mógłby się z nim równać! Niewiele brakuje, żeby bił panią! Ja już dawno rozwiodłabym się z takim potworem. Jesteśmy tu wszyscy przekonani, że pewnego dnia stanie się nieszczęście.

— Więc bywa poprostu nieprzytomny z wściekłości?

— Tak jest, proszę pana! Tutaj — puknęła się w czoło — zdaje się nie wszystko jest w porządku. Zdaje się, że to nazywa się lirum tremes.

— Delirium tremens, chce panienska powiedzieć? Tak, to przychodzi od picia bez umiaru. Więc pewno bardzo panią kocha?

— Ach, tam, kocha — lekceważąco odpowiedziała dziewczyna. — Za każdą spódnicą lata! Początkowo próbował szczęścia również u mnie, ale ładnie na tem wyszedł. Chciałam pani o powiedzieć, ale skamlał jak pies więc przemilczałam. Nie, to nie jest miłość. Ale poprostu nie użyczy pani innemu, ponieważ jest młoda i przystojna. Najchętniej zamknąłby ją, aby nikt na nią nawet nie patrzył. Ale on sam całe noce spędza na zabawie.

— A biedna pani wtedy zawsze sama pozostaje w domu?

— Najpierw rzeczywiście postępowała tak głupio, ale potem również często wychodziła, jednak nigdy z mężczyzną. Stary

napewno ją zabił. Towarzyszyła jej zawsze przyjaciółka, pani Dobrucka. To jest kobieta — paplała bez przerwy Basia, zadowolona, że jest w swoim żywiole plotkowania. — Zupełnie inna, niż nasza pani. Nazywamy ją zawsze wesołą wdówką. Dla nas jest zawsze taka uprzejma i zupełnie nie zadzięra nosa. Ta napewno nie pozwoliłaby się maltretować przez swego dziada.

— Czy jest również przystojna?

— Śliczna kobieta! Zupełnie jasna blondynka. Anusia twierdzi, że kolor jej włosów nie jest prawdziwy. Ale Anusia ma złośliwy jeźor.

Do pokoju wszedł szofer.

— Gdzie ty się podziewasz, Basiu? Dzwoniono przy frontowym wejściu, a Franciszka również nie było.

— Któż tam przyszedł?

— Policja kryminalna — odparł krótko szofer i rozsiadł się wygodnie obok nieznanego, który szybko zabrał się do pakowania swych obrazków. — Dostaliście pietra, co? — zapytał, śmiejąc się rubasznie.

— To przecież żaden powód, żeby uciekać! — odezwała się rozczarowana Basia. — Przychozą teraz bardzo często w związku z tem morderstwem. Pewno czytał pan w gazetach o tajemniczej śmierci Stefana Brodnickiego z ulicy Belwederskiej? Nasi państwo byli z nim zaprzyjaźnieni, więc policja kryminalna, chce się dowiedzieć rozmaitych szczegółów. Mój Boże, pani się bardzo przejęła! Gdy sobie przypomnę tę niedzielę, jak przeczytała dodatek nadzwyczajny... Pan rzeczywiście chce już odejść? Ale przecież jeszcze sobie nie wyszukałam żadnego obrazka.

(d. c. n.)

Dr. Med.  
**M. STARKER**

Ordynuje: w chorobach wenerycznych, skóry, włosów i pęcherza

Śródmiejska 12  
(dawn. Gęgiełniana 25)

Telefon 126-87.

od godz. 9-1 i od 4-8. W niedziele i święta od 10-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dźwiękowe Kino  
**„APOLLO“**

ul. 11 Listopada 16.

Dziś i dni następnych!

Wspaniały podwójny program!  
Sensacja! Emocja! Napięcie!  
I film

**SZPIEG Z HAVANNY**  
(Dziewczynka z Havanny)

Sensacyjne przygody kobiety — detektywa, która likwiduje niebezpieczną bandę morderców włamywaczy.

II film  
**POSTRACH ARIZONY**

Pełne uroku i niebezpieczeństw życie wśród prairii i pampasów.

Dr. med.  
**REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
leczenie dżatemiją i elektroterapią

POŁUDNIOWA 28  
tel. 201-93

Od 8-11 rano i od 5-8 w.  
W niedziele od 9-1

DZWIĘKOWY KINOTEATR **„CAPITOL“**

Dziś i dni następnych!

Piękno i swoisty urok dalekich krain Północy, opiewa wspaniałe arcydzieło dźwiękowe reżyserji **William Wylera** p. t.

**„ORKAN“**

Dramat zmysłów i pożądania. Tragiczna miłość dwojga przyjaciół do jednej kobiety. — Najpiękniejsza kreacja Meksykanki. W rolach głównych

**LUPE VELEZ,**

**William Boyd Pauer Caranaugh**

Nadprogram: dźwiękowy dodatek **FOX'A** oraz aktualności krajowe

Ceny miejsc popularne! — Początek w dni powszednie o 4.30, w sob. i niedz. a g. 12.30.  
Następny program **„NASZA JEST NOC“**

Dźwiękowe

**Grand-Kino**

UWAGA: Celem uniknięcia natłoku spowodowanego nienotowaną frekwencją uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse. — Początek o godz. 4 pp.

W przeciągu pierwszych 10-ciu dni 35.000 osób podziwiała perłę i chlubę polskiej produkcji filmowej

**„Dziesięciu z Pawiaka“**

Reżyserja **Ordyńskiego**. Ilustracja muz. **Dana**

Role główne kreują:

**Józef Węgrzyn, Karolina Lubieńska, Adam Brodzisz, Zofja Batycka, Bogusław Samborski i inni.**

Nad program: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Foxy“ oraz pierwszy tenor Metropolitan-Oper **Benjamin Gigli** odśpiewa arję z opery **„Gioconda“**.



## Wiadomości bieżące

## Osobiste

Powrócił do Łodzi po ukończeniu studiów w Francji w Nanntes, łodzianin p. Zbigniew Hryniewicz. P. Hryniewicz ukończył w Nanntes politechnikę uzyskując dyplom inżyniera budowy okrętów oraz dyplomy: technika Autownictwa i wyższych studiów fizyki.

## Spis poborowych rocznika 1911

Dziś, w piątek, dn. 16 października r. b. do spisów poborowych w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka 11) w godzinach od 8. do 15 (w soboty od godziny 8 do 13,30), powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkałi na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter J. K. i zamieszkałi na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: W, Z, Ż.

## Rozbiórka wiaduktu nad ulicą Kilińskiego

Prace nad rozbiórką mostu kolejowego od strony ulicy Sienkiewicza postępują w szybkim tempie naprzód.

Obecnie już niemal połowa prześia została rozmontowana, tak, że jeszcze w ciągu b. miesiąca most zostanie ostatecznie usunięty.

Po usunięciu wiaduktu, ulicą Kilińskiego przeprowadzona zostanie linja tramwajowa, na pozostałych zaś placach, po rozebranych torze od ulicy Kilińskiego do Sienkiewicza urządzony ma być trawnik.

## Tajemniczy wisielec na cmentarzu wojennym w Rzgowie

Na cmentarzu wojennym pod Rzgowem znaleziono wczoraj na jednym z drzew wiszącego jakiegoś człowieka. Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów, pozwalających stwierdzić tożsamość denata. Jest to mężczyzna młody, w wieku około lat 30, ubrany skromnie, lecz porządnie.

Wszyscy ci, którzy mogliby złożyć jakieś wyjaśnienia odnośnie tajemniczego wisielca proszeni są do stawienia się w powiatowej komendzie policji na powiat łódzki, Łódź ul. Piotrkowska 100. (m)

## Nosne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

## Zakamarki łódzkiej nędzy

Rodzina malarza—zwyrodnialca i matki—pijaczki na bruku

Jednoizbowe mieszkanie przy ulicy Zgierskiej 113 zajmowała rodzina, składająca się z ojca, 56-letniego Józefa Botkę, żony jego Stanisławy oraz 8-ga dzieci w wieku od 1 do 14 lat. Botka, który z zawodu był malarzem, zarabiał nieźle, dopóki nie popadł w nałóg pijaństwa. Z tej racji w rodzinie zapanała nędza. Na utrzymanie zarabiała jedynie matka, która godziła się do prania. Nędzne jej

zarobki Botke przepijał, a gdy ukrywała przed nim pieniądze, by kupić za nie jedzenie, hit nieszczęsną kobietę. Gdy zarobki nie wystarczały, zaczął wyprzedawać urządzenie mieszkania. W końcu kazał iść na ulicę swej 14-letniej córce, aby z jej „honorarjów“ czerpać środki na wódkę. Urządzał on również w obecności pozostałych maleństw orgie, zmuszając do udziału w nich własną żonę. To zgubiło ją, gdyż i ona popadła w nałóg pijaństwa.

Przed kilku tygodniami zaprowadził Botke swą córkę na „robotę“ i oczekiwał na jej powrót w lasku na Mami. Tutaj przyszył mu prawdopodobnie smutne refleksje do głowy, gdyż powiesił się na jednym z drzew.

Po jego śmierci przypuszczano ogólnie, że był rodziny po-

prawi się, gdyż ubył tak nieprodukcyjny i uciążliwy jej członek, lecz Stanisława Botke, u piłała się dalej i zmuszała swą córkę do nierządu. Starsi dwaj chłopcy, 13-letni Waclaw i 12-letni Marjan pozbawieni całkowicie opieki, zostali złodziejami. Zaopiekował się nimi sąd dla nieletnich, umieszczając ich w instytucjach poprawczych. Tenże sąd zaopiekował się starszą córką, tak że w domu pozostało pięcioro najmłodszych.

Stanisława Botke przybyła wczoraj do wydziału opieki magistratu m. Łodzi, pozostawiając tam swe dzieci. Zaopiekowali się nimi urzędnicy wydziału. Okazało się, że matka ich sprzedała i przepiła resztę urzędzenia i mieszkanie, po czym znikła, porzucając maleństwa. Dzieci skierowano do sierocińców i żłobków, a wyrodną matkę poszukuje policja.

Znawcy wiedzą:

HERBATĘ KUPIJE SIĘ U MEINLA

Meinl jest specjalnym składem herbaty i posiada wyborowe mieszanki odpowiednie dla każdego smaku.

Juliusz Meinl

Piotrkowska 95.

WIEC W SPRAWIE KATASTROFY SZKOLNEJ.

W niedzielę, dnia 18 października r. b. o godz. 10 rano w sali filharmonji (ul. Narutowicza nr. 20) odbędzie się wielki wiec protestacyjny pod hasłem „Precz ze szkolnictwem! Przeczącej się na oświacie robotniczej. Przemawiać będą: Pos. Kazimierz Czapiński i sen. dr. Stefan Kopciński. Bilety wejścia bezpłatne otrzymać można w sekretarjacie T. U. R., Piotrkowska 83, codziennie od godz. 6—8 wiecz.

## Dr. med. H. Rózaner

Narutowicza (Dzielnia) 9 tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych

Przyjmuje od 8—10 i 4—8.

W niedziele i święta od 9—12

Elektroterapia Oddzielnia posekalnie dla Pań.

## Dziś sąd doraźny w Łodzi

nad Adamem Fagasem, mordercą Sztarka

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi pierwsza rozprawa doraźna przeciwko Adamowi Fagasowi, który zamordował w celach rabunkowych swego przyjaciela, Waclawa Sztarka (Wiznera 12).

Wszyscy pamiętają, jak ważny się losy Fagasa co do postawienia go przed sądem zwykłym lub doraźnym. Ustawa o sądach doraźnych weszła w życie z dniem 4 września, t. zn. zaczęła obowiązywać od godz.

12 w nocz dnia poprzedniego. Zwłoki odnaleziono 1 października, a sekcja lekarska stwierdziła, że leżały one ponad 3 tygodnie. Zachodziła teraz kwestja, czy Fagas czyn swój popełnił przed czy po godz. 12 w nocy dnia 3 września. Minuty i sekundy miały zadecydować o losie człowieka.

Jeżeli Fagas czyn swój popełnił przed godziną dwunastą w nocy, nie podlega on jeszcze ustawie o sądach doraźnych, sta-

je przed sądem zwykłym i nie grozi mu kara śmierci, jeżeli zaś po godzinie 12-jej podlega już postępowaniu doraźnemu.

Dokładnego czasu ustalić nie podobna, gdyż zwłoki leżały zbyt długo. Dopiero rozprawa dzisiejsza rozstrzygnie ostatecznie tę jedyną w swoim rodzaju kwestję.

Jak się dowiadujemy policja znalazła zeszyt, w którym Fagas z całą skrupulatnością, dzień po dniu spisywał wszyst-

kie swe przeżycia. Dziennik ten urywa się na dniu 4 września. Dzień 3 września jest jeszcze szczegółowo omówiony. Ma to świadczyć o tem, że zbrodnię popełniono dnia 4 września, gdyż zamordowany przyzwyczajony do jaknajszczegółowszej analizy każdego dnia, wrażeń z 4 września ze zrozumiałych względów opisać nie mógł.

W ciągu przepisanej postępowaniem doraźnym czasu dostarczono materiału władzom sądowym, które wyznaczyły rozprawę w trybie doraźnym na dzień dzisiejszy o godz. 9 rano. Przewodniczący sądowi doraźnemu sędzia Illinicz, asystują sędziowie Hałcki i Kubiak. Oskarża prokurator Chawłowski. Broni z urzędu adwokat Rubin. Do rozprawy wezwano tak ze strony oskarżenia jak i obrony około 30 świadków. Mimo tak znacznej ich ilości uda się sądowi prawdopodobnie za kończyć przewód i wydać wyrok w ciągu dnia dzisiejszego.

Prezes sądu p. Zaborowski postanowił na rozprawę tę specjalnych kart wstępu nie wydawać.

W „Głosie Porannym“ znajdują nasi czytelnicy szczegółowe sprawozdanie z przebiegu sensacyjnego procesu. (m)

## Fałszywe znaczki pocztowe

11 osób oskarżonych o kolportaż fałszyfikatów

W początkach maja r. b. w Łodzi rozeszła się wiadomość o wykryciu wielkiej afery fałszerkiej

Fałszowane były znaczki pocztowe po 25 groszy, oraz znaczki stemplowe w odcinkach po 1 zł.

Na trop afery wspomnianej wpadły władze policyjne warszawskie, które, likwidując podobną szajkę, na terenie Warszawy, zwróciły się do władz

łódzkich z prośbą o ustalenie, czy i na terenie Łodzi nie natrafiono przy wysyłce listów na sfalszowane znaczki pocztowe.

W wyniku poczynionych na poczcie głównej obserwacji wysyłanych z Łodzi listów ustalono 94 wypadki użycia sfalszowanych znaczków. Ponieważ na każdym liście widniał adres nadawcy, przeto zadanie policji było do pewnego stopnia ułatwione.

Na podstawie otrzymanych od wysyłających listy wyjaśnień władze założyły się w posiadaniu adresów kilkunastu sklepów, gdzie sfalszowane znaczki zostały sprzedane.

Kilku właścicieli sklepów zatrzymano do ukończenia śledztwa.

Już przed 1 czerwca władze policyjne doszły do przekonania, iż właściciele sklepów nie zdawali sobie sprawy z faktu, że sprzedają znaczki sfalszowane. Okazało się, iż sklepom dostarczyła fałszywych marek szajka kolporterów, złożona z jedenastu osób. Cała szajka znalazła się w areszcie.

Wczoraj sprawa o fałszywe znaczki pocztowe i stemplowe znalazła się na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 24-letni Moszek Helligman, 29-letni Majer Zylberger, 27-letni Lajb-Szmul Dimant, 58-letni Szlama-Hirsz Klug, 32-letni Dawid Majlech Leske, 22-letni

Towie Lobersztajn, 26-letni Pinkus Lobersztajn, 45-letni Chaim Dobrzycki, 67-letni Izrael Herszkowicz, 42-letni Lajzer Radomski oraz 35-letni Mordka Winter.

Do rozprawy powołano dwudziestu kilku świadków, głównie właścicieli sklepów, przeprowadzających dochodzenia funkcjonariuszy policji kryminalnej i t. d.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, składając wyjaśnienia, iż znaczki nabyli okazynie, bez wiedzy o tem, iż są one fałszywe.

Jak wynikało z zeznań świadków — przy sprzedaży znaczków pocztowych do sklepów każdy z członków szajki wyjaśniał, iż znaczki nabyte zostały w upadłych i zlikwidowanych firmach, znacznie poniżej ceny kosztu i dlatego taniej były sprzedawane. Ponieważ wyjaśnienia te brzmiały bardzo prawdopodobnie, więc też u żadnego z właścicieli sklepów nie budziły podejrzeń.

Po zakończeniu przewodu sądowego przewodniczący rozprawy oznajmił, że wyrok ogłoszony zostanie dziś o godz. 11-jej rano.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

## Odwołany konkurent



— Błagam o łaskę! Czy nie chciałaby pani być słońcem mego życia?

— Cieszyłabym się, gdyby odległość między nami wynosiła 150 kilometrów.

Dźwiękowy Kino-teatr

LUNA

Dziś i dni następnych!

Otwarcie sezonu zimowego, którym rozpoczynamy pochód olbrzymiego powodzenia!

Nowy i walny tryumf Kinematografji francuskiej! Wielkie wydarzenie artystyczne dla całej kulturalnej Łodzi! Film, którym świat jest zachwycony!

MILJON

Realizacja: Rene Clair. Role główne: Annabella, Wanda Greville, Rene Lefevre.

Nadprogram: „Głosy świata Foxa“ i aktualności bieżące.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w sobotę i niedzielę o godz. 12-jej w poł.

Karty premjowe oraz passe-partout, prócz urzędowych bezwzględnie nieważne.

Uprasza się publiczność o przybywanie na początek seansów.



W dniu 13 października r. b. zmarł we Wrocławiu po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i nasz wujek

b. p.

## Meszulem Jonatan Eibeszye

w wieku lat 46.

Wyprowadzenie drogie nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski w Łodzi, odbędzie się dziś, w piątek dn. 16 października r. b. o godz. 11-ej p. p. o czym zawiadamia

**Stroskana Rodzina**

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

B. P.

## Meszulema Jonatana Eibeszyca

składamy naszemu zacnemu Szefowi oraz pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

**Kierownik, Urzędnik, Majster i Robotnicy  
fabryki M. J. Eibeszye**

### Przygotowania do spisu ludności

Apel prezydenta Ziemieckiego do związków i organizacji społecznych

W związku z wyznaczonym na dzień 9 grudnia r. b. powszechnym spisem ludności jednym z najważniejszych zadań władz spisowych jest w obecnej chwili skompletowanie licznego zastępu okręgowych komisarzy spisowych.

Okręgowi komisarze spisowi mają za zadanie wypełnianie formularzy na podstawie danych zebranych bezpośrednio wśród ludności wyznaczonych im okręgów. Na każdego komisarza przypadnie obowiązek spisania 300 do 400 mieszkańców. Dla spisania ludności naszego miasta jest więc konieczna kilkudniowa współpraca olbrzymiego zastępu komisarzy, liczącego przeszło 2 tysiące osób. Widzimy stąd, że przeprowadzenie spisu jest nader skomplikowanym zadaniem, wymagającym współpracy ze strony obywateli.

Już od dłuższego czasu napływają liczne zgłoszenia osób, pragnących wziąć czynny udział w spisie ludności w charakterze honorowych komisarzy spisowych. Zgłoszenia przyjmowane będą do chwili skompletowania niezbędnego zastępu komisarzy spisowych. Pożą-

dane jest jaknajrychlejsze skompletowanie listy komisarzy spisowych, celem umożliwienia władz spisowym zaznajomienia komisarzy z instrukcjami i sposobem wypełnienia formularzy.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach prezydent miasta, p. Bronisław Ziemiecki zwrócił się do miejscowych związków i organizacji społecznych z apelem o zaznajomienie swych członków z państwowym i społecznym znaczeniem spisu ludności i wezwanie ich, aby w poczuciu obywatelskiego obowiązku zechcieli wziąć czynny udział w akcji spisowej.

Nie ulega wątpliwości, że apel prezydenta Ziemieckiego nie przebrzmi bez echa i że szerokie warstwy naszego społeczeństwa, a w szczególności koła inteligencji pracującej spełnią swój obywatelski obowiązek, zgłaszając się do udziału w akcji spisowej w charakterze honorowych komisarzy spisowych.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godzinach urzędowych biuro naczelnego komisarza spisowego m. Łodzi, mieszczące się w lokalu wydziału statystycznego przy ul. Prez. Narutowicza nr. 2.

### Pożar w domu mieszkalnym

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapalił się strych posesji przy ul. Gdańskiej 70

Dnia wczorajszego mieszkańcy domu przy ulicy Gdańskiej 70 zauważyli, że z dachu wydobywają się kłęby dymu. Ponieważ pożar przybierał coraz większe rozmiary, powstał straszny popióch.

Jedynie dzięki przytomności umysłu kilku lokatorów udało się opanować sytuację. Natychmiast zatelefonowano do II oddziału straży ogniowej, który przybył na miejsce pożaru i przedsięwziął natychmiast akcję ratunkową. Zmagania straży ogniowej z straszliwym żywiołem trwały przeszło godzin-

ę i mimo wielkich trudności udało się w końcu pożar zlikwidować.

Na miejsce pożaru przybyła policja, która natychmiast wszczęła dochodzenie w celu ustalenia przyczyny pożaru. O tym ustalono, że jedna ze słupów udało się na strych ze świecą. Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapalił się nagromadzony tam materiał łatwopalny, co spowodowało wybuch pożaru.

Na miejscu wypadku spisano protokół, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Głęboko wstrząśnięci przedwczesnym zgonem

B. P.

## Meszulema Jonatana Eibeszyca

wyrażamy najszczerze współczucie naszemu drogiemu Szefowi i Rodzinie  
Personel biurowy firmy „M. J. Eibeszye“.

Z powodu przedwczesnego zgonu

B. P.

## Meszulema Jonatana Eibeszyca

wyrazy głębokiego, szczerego współczucia składa pozostałej Rodzinie  
**Gerszon Müller.**

Głęboko wzruszeni zgonem nieodżałowanego przyjaciela

B. P.

## Meszulema Jonatana Eibeszyca

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego, serdecznego współczucia  
**Dawidoswo Klajman.**

### „Racjonalizacja a kryzys“

Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się zebranie dyskusyjne Towarzystwa Ekonomistów w Łodzi, poświęcone referatowi dr. Leona Witkiewicza na temat „Racjonalizacja jako współczynnik zmian koniunkturalnych“.

Po zebraniu dyskusyjnym omówione będą sprawy natury organizacyjnej. Wstęp — tylko dla członków Towarzystwa.

Głęboko przejęty przedwczesnym zgonem

**b. p. Aleksandra Fuksa**

wyrażam Ojcu oraz Rodzinie głębokie współczucie

**H. Polakiewicz**

Czcigodnemu Kierownikowi technicznemu p. Władysławowi Grabskiemu z powodu zgonu Matki Jego

s. + p.

**BRYGIDY GRABSKIEJ**

szczerze współczucie składają Zarząd i Personel  
Gódkkiej Czesalni i Przędzalni Wełny w Łodzi



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy  
mąż, ojciec, teść, i dziadek

B. P.

# EDWARD TEMPEL

Obywatel m. Łodzi,

przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się  
dziś, w piątek, dnia 16 października, o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego na  
cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

**Żona, dzieci i rodzina**

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,58 Sygnał czasu i hejnał.  
12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.  
15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Nowe poglądy na piastowskie dzieje Polski” — wygł. prof. H. Mościcki.  
15,50 Płyty gramofonowe.  
16,00 Lekcja języka angielskiego.  
16,20 „Zjazd lekarzy chorób zawodowych w Genewie” — wygł. dr. Henryk Mierzecki.  
16,40 Płyty gramofonowe.  
17,10 „Podróż polaków zagranicę w dobie Odrodzenia” — wygł. prof. K. Hartleb.  
17,35 Muzyka lekka w wyk. orkiestry teatru Nowości.  
18,50 Rozmaitości.  
19,15 Kom. izby przem. handlowej w Łodzi.  
19,25 Płyty gramofonowe.  
19,40 Płyty gramofonowe.  
19,45 Dziennik radiowy.  
20,00 Pogadanka muzyczna przed koncertem symf.  
20,15 Koncert symf. z filharmonii warszawskiej.  
22,30 Odczyt w języku angielskim z Krakowa.  
22,45 Kom. meteorologiczny, policyjny i sportowy.  
23,00 Muzyka lekka i taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Königsbrunnsterhausen (1635)  
21,15 „Salomé” Ryszarda Straussa.  
Langenberg (472)  
17,00 Muzyka kameralna (Concerto na skrzypce, wiola da gamba i cembalo Telemana, Kwartet z klarnetem Stamitz, Kwartet smyczkowy Richtera, Concerto grosso na smyczkową orkiestrę i cembalo Vi valdiego).  
Londyn (398)  
20,45 Muzyka kameralna (Trio fortepianowe Dworzaka, Haydna i Irelanda, Pieśni).  
Lahki (1796)  
19,00 Koncert (Symfonia włoska Mendelssohna, Koncert fortepianowy C-moll Saint-Saensa).  
Rzym (441)  
21,00 Operetka Lehara „Ewa”.  
Bukareszt (394)  
20,45 „Parsifal” Wagnera (płyty gramofonowe).  
Praga (486)  
19,00 Opera Wagnera „Lohengrin”.  
Budapeszt (550)  
20,10 Koncert („Birtovari” na 11 instrumentów Malipiera, Kwartet smyczkowy Nr. 3 Lajthy, Kwartet smyczkowy z orkiestrą Becka).

**Wspólnym wysiłkiem  
i ofiarą pomóżmy  
bezrobotnym**

# Wyższa uczelnia w Łodzi

## rozwija się pomyślnie i wszechstronnie pomimo ciężkiej sytuacji miasta

(Specjalny wywiad „Głosu Porannego” z rektorem W.W.P. prof. dr. T. Viewegerem)

Przed kilku dniami rozpoczął się na wolnej wszechnicy polskiej w Łodzi nowy rok akademicki. W.W.P., jako jedyna wyższa uczelnia w naszym mieście, zaskarbiła sobie w szerokich kołach wiele sympatii i uznania. Rozpoczyna ona obecnie czwarty rok swej chlubnej egzystencji. Jest to dla łodzian wielka data, albowiem rola W.W.P. jest na naszym gruncie szczególnie doniosła.

Wszechnica przygarnia młodzież łódzką, która do niedawna przeżywała tragedję z powodu braku w mieście wyższej uczelni. Rokrocznie opuszcza mury średnich szkół pokaźny zastęp młodzieży, która niezawsz znajduje się w tak pomyślnych warunkach materialnych, aby mogła pozwolić sobie na wyjazd, nie mówiąc już zagranicę, ale nawet do uczelni krajowych. Mieszkanie i utrzymanie są w Polsce tak drogie, że tylko znikomy procent obywateli ma dostateczne środki, by wysyłać młodych na studia. To też setki łodzian i łodzianek, ab solwentów szkół średnich, z wdzięcznością mówi o wolnej wszechnicy, która stała się dla nich prawdziwym dobrodziejstwem. Tem tłumaczy się dobra frekwencja i intensywna praca słuchaczy W.W.P.

Z powodu otwarcia 4-go roku akademickiego wszechnicy zwróciliśmy się do rektora, prof. Teodora Viewegera z prośbą o scharakteryzowanie swego poglądu na przeszłość i rolę wszechnicy w przyszłości.

W korytarzach i aulach W.W.P. roi się od słuchaczy. Studenci prowadzą ożywioną dyskusję na temat dalszej pracy. W kancelarji panuje tłok. Słuchacze informują się, wznawiają zapisy i wpłacają czesne. Prof. Vieweger prowadzi konferencje z profesorami na temat wykładów. Słowem — nieopisanym ruch. Mimo to prof. Vieweger znajduje dla nas czas na udzielenie wywiadu.

— Przedewszystkiem — rozpoczyna nasz szanowny rozmówca — pragnę podkreślić, że wszechnica zaczyna obecnie czwarty rok swego funkcjonowania w Łodzi, co umożliwi nam zorganizowanie w tym roku pełnych, czteroletnich studiów. Trudności, przewidywane w tej dziedzinie, zostały szybko pokonane, tak, że w tej



Rektor Vieweger

chwili zorganizowanych zostało

180 godzin wykładowych.

Łość słuchaczy wynosiła w ub. roku 450, a obecnie liczba ta powiększyła się wskutek uruchomienia czwartego roku studiów na wszystkich wydziałach wszechnicy.

Praca nasza dała dotychczas dodatnie wyniki pod wielu względami. W ciągu niespełna 3 lat urządziliśmy wielką bibliotekę, liczącą dziś przeszło 4 tysiące dzieł.

Zapoczątkowaliśmy pracę w pracowni psychologicznej, oddającej słuchaczom wiele cennych usług. W ubiegłym roku uruchomiliśmy na wydziale nauk politycznych i społecznych sekcję handlową, która niebawem przeistoczona zostanie na **studjum handlowe**.

— placówkę o wyższym poziomie, która dla Łodzi, jako miasta o strukturze handlowo-przemysłowej, posiadać będzie duże znaczenie praktyczne.

Niemniej wielkie znaczenie powinno mieć dla Łodzi otwarcie w tym roku przy W.W.P.

**studjum księgowych**,

które w przeciągu jednorocznego kursu dokształcać będzie czynnych księgowych. Studjum to ma na celu uzupełnienie wiadomości fachowych biuralistów w dziedzinie nauk prawnych. Publiczne otwarcie studjum nastąpiło 12 października r. b.

Jeśli chodzi o samą wszech-

nice — ciągnie prof. Vieweger — to podkreślić muszę, iż praca na wszystkich 4-ech wydziałach odznaczała się dotychczas świetnym rozwojem, a wielu słuchaczy składało egzaminy półdyplomowe z bardzo dobrym wynikiem. Bodźcem do tak wyteżonej pracy były bezsprzecznie

**uprawnienia, przysługujące słuchaczom W. W. P.**

Są one dwojakiego rodzaju. Studenci wydziałów matematyczno-przyrodniczego, nauk politycznych i społecznych, humanistycznego i pedagogicznego mają prawo, podobnie jak studenci wszystkich wyższych uczelni polskich, zajmowania stanowisk I kategorii w administracji państwowej, oraz stanowisk nauczycielskich w szkolnictwie średnim. Słuchacze wydziałów humanistycznego i pedagogicznego mają, na zasadzie rozporządzenia ministerstwa oświaty, prawo **zajmowania w szkolnictwie identycznych stanowisk, co ma glistrowie filozofji**.

Pozostałaby kwestja tytułów, która w tej chwili nie jest jeszcze dojrzała, gdyż nasz minimalny program uprawnień został na najbliższą metę całkowicie zrealizowany. To samo dotyczy sprawy uprawnień w sądownictwie, która stałaby dla nas otworem dopiero w związku z nowelizacją ustawy o szkołach wyższych i po złożeniu przez absolwentów pierwszych egzaminów dyplomowych.

— Jak przedstawia się finansowa strona wszechnicy?

— Nasz budżet opiera się przede wszystkim na czesnem, a następnie na subwencjach, a więc pomocy ze strony społeczeństwa.

Niedawno powstało w Łodzi **towarzystwo przyjaciół wolnej wszechnicy**

z dyrektorem izby przemysłowo-handlowej p. Bajorem na czele. Towarzystwo ma na celu opiekę nad studentami. Przywiązujemy wiele nadziei do pracy towarzystwa, które ma być łącznikiem między W. W. P. a sferami przemysłowemi. Gdyby obecny kryzys uległ pewnemu odroczeniu, to nie wątpię, że moglibyśmy od sfer gospodarczych oczekiwać bardzo wiele, a teraz potrzeba nam środków w związku z projek-

wybudowania własnego gmachu

W. W. P. w Łodzi. Magistrat przyznał nam pod budowę własnego budynku plac, położony na terenie parku Poniatowskiego, ale od planów do rozpoczęcia budowy jest zbyt wielka odległość, którą skrócić mogłyby jedynie nowe źródła finansowe.

Specjalny gmach miałby dla rozwoju uczelni ogromne znaczenie, moglibyśmy bowiem urządzić wygodnie wszystkie pracownie i wybudować wielkie sale wykładowe. Dotychczasowe są ciasne, a słuchacze przysłuchują się wykładom, siedząc w niewygodnych ławkach szkolny powszechniej.

— Jak p. profesor ocenia dotychczasowe wyniki pracy W. W. P. i czy sądzi pan na ich podstawie, że egzystencja wyższej uczelni w Łodzi była nieodzowną koniecznością?

— Fakt, że istniejemy już 3 lata w Łodzi, mówi za siebie. Gdyby nasze istnienie przypadło na lata wcześniejsze, jak 1922 — 1923, kiedy życie w Polsce odznaczało się większym pędem i rozmachem twórczym, może mielibyśmy już po 3 latach egzystencji własną siedzibę.

Młodzież i słuchacze garną się do nas, pomimo, że rekrutują się z elementu pracowniczego i urzędniczego. Frekwencja jest nadszpodziewanie dobra; słuchacze składają wciąż egzaminy i teraz zarysowuje się już cały szereg prac dyplomowych.

To wszystko nastraja mnie raczej optymistycznie. Każdy rok trwania W. W. P. tworzy bowiem silniejsze fundamenty dla dalszej jej egzystencji. W tej chwili wszechnica bądź co bądź reprezentuje na gruncie łódzkim pewne ognisko kulturalne i,

**trudno sobie wyobrazić, by mogło ono zamrzeć.**

Dalsze istnienie i normalny rozwój wszechnicy polskiej w Łodzi uzależnione są od poparcia społeczeństwa i jeżeli przewlekły kryzys obecny szybko należeć będzie do przeszłości, to sądzę, że poparcie to z łatwością uzyskamy.

Na tem skończyliśmy rozmowę z rektorem jedynej wyższej placówki naukowej w Łodzi, dziękując za cenne wyrażenia

St. Gel.



## Claire Dux



znakomita śpiewaczka operowa wyszła z Ameryki za fabrykanta konserw mięsnych, oczywiście milionera.

## Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej

Rozgłoszenia Łódzka P. R. nadaje dziś, w piątek, o godz. 20,15 koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej, w programie którego z klasycznego repertuaru będziemy mieli symfonię W. A. Mozarta t. zw. „Haffner-Symfonia”. Nazwa pochodzi od zaprzyjaźnionej z Mozartem rodziny salzburskiej Haffnerów. Z okazji wesela w tej rodzinie młody Mozart na uroczystość skomponował serenade orkiestrową (słyszeliśmy ją niedawno z Salzburga, wykonaną tego lata na festiwalu mozartowskim).

Przyjechawszy do Wiednia, Mozart serenade haffnerowską zużył do czteroczęściowej symfonii, która otrzymała nazwę symfonii „haffnerowskiej”. Dzieło pochodzi z początków okresu wiedeńskiego Mozarta, a więc powstało mniej więcej równocześnie z operą „Uprowadzenie z Seraju”.

Niewiele wcześniejsze jest pochodzenie koncertu Mozarta na dwa fortepiany z towarzyszeniem orkiestry. Ta kompozycja powstała jeszcze w Salzburgu i napisana jest prawdopodobnie dla pary pianistów: samego kompozytora i jego siostry Anny. Niegdyś rodzeństwo to odbywało wspólnie z ojcem podróże artystyczne i dzieci zadziwiali świat swym wirtuozostwem.

Ostatnią pamiątką wspólnego „muzykowania” Wolfganga z siostrą jest dwufortepianowy koncert Usłyszmy go również na dzisiejszym koncercie, w wykonaniu znanej nam już z występu w P. R. (na wiosnę r. b.) pary Ethel Barlett i Rae Robertson.

Wirtuozostwo dwufortepianowe jest miłą odmianą w jednostajności popisów fortepianowych. Pod koniec XIX wieku pojawiają się pary pianistyczne, zgrane koncertowo.

W Wiedniu sensacyjne wrażenie robili naprzód bracia Thern, w Paryżu małżeństwo Ree, przez jakiś czas Eugenjusz D'Albert grywał publicznie z Teresą Careno, potem pojawiły się pary „dwufortepianowych” rodzeństw i małżeństw: Pem bauer, Kwast, Rose, Hinze — Reinhold, Vietör, Adamiam Sutro, Satz Joutard... Dziś jako nowa odmiana muzyki dwufortepianowej występuje artystyczny jazz.

Za czasów Bacha i Mozarta muzyka zespołowa na dwa, trzy, nawet cztery fortepiany, była dość powszechnym sposobem muzykowania, chociażby dlatego, że przeniesienie małego klawesynu było bardzo łatwe, a gra na cztery ręce była znowu z powodu ciasnej klawiatury niezbyt wygodna.

Z nowszego repertuaru symfonicznego dzisiejszego koncertu notujemy tylko „Fugę Sowiżdrzała” Ryszarda Straussa.

# CASINO



## Dziś premjera!



LUPE VELEZ  
jako KATIA MASŁOWA

z nieśmiertelnej powieści **L. Tolstoja**

stworzył EDWIN CAREWE wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

# „ODRODZENIE”

Przeżycia Katuszy Masłowej i Niechludowa wstrząsają i wzruszają serca wszystkich. **LUPE VELEZ** w roli Katuszy Masłowej przechodzi samą siebie. — Przepiękne melodie i pieśni rosyjskie, **chóry wojsk kozackich.**



JOHN BOLES  
jako KSIĄŻĘ DYMTR

Nadprogram: **KOHN i KELLY** w straży ogniowej  
arcywesoła groteska.

Początek o 4.30, w sobotę i niedzielę o godz. 12 w poł.  
Karty wstępu, passe-partout, prócz reprezentacyjnych bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

## Teatr, muzyka i sztuka

### TEATR MIEJSKI

„Święty gaj” grany będzie dziś, w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem.

Jutro o godz. 4 „Pieśniarze Ghetta”.

W niedzielę o godz. 4 komedia Szekspira „Co chcecie”.

W poniedziałek, wtorek i środę trzy występy Bogusława Samborskiego, który wraz ze swym zespołem odegra powodzeniową komedię Lajos Larjo „Prawda czy kłamstwo”.

### SAMBORSKI W ŁODZI

Zarząd P. A. Klubu Filmowego w Łodzi, jako jedyna placówka prezentująca w naszym mieście liczną rzeszę miłośników kina, w związku z przyjazdem dnia 19 b. słynnego mistrza maski, króla ekranów polskich Bogusława Samborskiego, przygotowując na jego cześć owacyjne powitanie, wraz z dokonaniem zdjęć filmowych dla Polskiej Agencji Telegraficznej, podaje do wiadomości wszystkich członków klubu oraz sympatyków niezrównanego mistrza, aby bezzwłocznie zgłosili swój udział w uroczystości przyjęcia w sekretarjacie Klubu Plac Wolności 2 (Imperial) w godzinach od 10 do 13 w południe.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 9 wiecz. stale zapelniając widownie wesola, detektywistyczna komedia Hoodges'a i Percivella „Hau Hau”.

W niedzielę o godz. 5 „Wilki w nocy”.

### Żydowski Teatr Kameralny

Al. I maja 2

Dziś i codziennie o g. 9 wiecz **SERCE, które TĘSKNI** po przedstawieniu gościnnie występ znakomitego humorysty

### Bronisława Bronowskiego

w swoim nowym repertuarze.

Bilety w cenie od 1 zł. do 3 zł. do nabycia w kasie teatru od 11—1 i od 6 pp.

### TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie znakomita operetka, najgenialniejszego kompozytora P. Abrahama p. t. „Wiktoria i jej huzar”.

### „COCTAIL”

Teatr „Coctail” wystawił nową drugą rewję „Blondynki, ach blondynki”. Na premierze powodzeniem cieszyły się występy komika Józefa Orwida oraz Halamy i Parnella, śpiewaczek Grey i Mankiewiczówny, oraz pozostałego zespołu.

Codziennie dwa widowiska o 8 i 10 wiecz.

### WYSTĘPY B. BRONOWSKIEGO

w żydowskim teatrze kameralnym, Al. I Maja 2.

Żyd. teatr kameralny wystawia obecnie „Serce, które tęskni” z udziałem znakomitej artystki Berty Zastawskiej; sztuka cieszy się powodzeniem. Po przedstawieniu gościnnie występy humorysty Bronisława Bronikowskiego w nowym repertuarze.

### Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.  
w niedzielę i święta od 9—1  
Oddzielne poczekalnia dla pań

Zamiętej o obowiązku względem państwa i społeczeństwa  
— śpiesz do spisu powszechnego ludności!



## Radjowy raid motocyklowy Unionu

Sekoja motocyklowa Unionu urządziła w dniu 25 bm. niezwykle interesujący raid motocyklowy, który polegać będzie na tym, że uczestnicy raidu podzieleni zostaną na szereg grup, z których każda zaopatrzona będzie w odbiornik radjowy. Poszczególne etapy dla każdej grupy ogłoszone zostaną bezpośrednio przed rozpoczęciem raidu przez rozgłośnie Polskiego Radja w Łodzi.

## Dwudniowy raid oficerski do Tomaszowa

Korpus oficerski DOK. Łódź organizuje w dniach 24 i 25 bm. raid konny do Tomaszowa, w którym ważną rolę odegra oficerowie garnizonu łódzkiego oraz garnizonów prowincjonalnych należących do DOK. IV. Raid ten zaliczony zostanie do próby o Odznakę Sportową.

## Walne zebranie Bar-Kochby

W sobotę, dnia 31 października o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 110 doroczne walne zgromadzenie Bar - Kochby. Drugi termin wyznaczono o g. 8 wiecz. Na zebraniu dokonane zostaną wybory nowych władz klubu.

## 180-ty mecz bokserski Wieczorka

Doskonały pięściarz Śląski, Wieczorek (BKS) stoczył ostatnio na Śląsku Niemieckim 180 walkę. Spotkanie to, mimo iż przeciwnik należał do wagi półciężkiej Wieczorek wygrał przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie.

### Na wzór wiedeński

## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Karola 5

pod kierunkiem D-ra Lubicza

wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolale stopy, gorsety na sechorzale kręgosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc.

# Jak Sharkey walczył z Carnerą

## Olbrzymia różnica wagi. — 40.000 widzów. — Zdecydowane zwycięstwo amerykańnika

Jak już donosiliśmy mecz bokserski o tytuł mistrza świata między Sharkeyem i olbrzymem włoskim Carnerą zakończył się porażką Włocha na punkty po 15-rundowej walce.

Mecz ten odkładany był kilkakrotnie, nareszcie doszedł do skutku i, mimo przejmującego zimna zgromadził 40.000 widzów. Różnica wagi zawodników była kolosalna: Sharkey 182 funty, Carnera — 236.

Po pierwszej rundzie wyrównanej Sharkey rozpoczął generalny atak, trafiał często lecz wiele ciosów przyjmował. Trzecia runda należała do Carnery, lecz celne jego ciosy nie wywołały większego wrażenia.

Czwarta runda miała przebieg dramatyczny. Silny prawy

prosty Carnery zwałił z nóg przeciwnika, lecz okazało się, że cios nie był dobrze wymierzony. Sharkey powstał i z furją natarł na przeciwnika. Serja silnych ciosów zakończona lewym sierpowym zamroczyła Carnere tak, że sędzia rozpoczął liczenie. Gong go uratował. W następnej rundzie Sharkey daremnie szukał rozstrzygnięcia. Celne ciosy jego są zbyt słabe, podczas gdy silne okazują się mało celne.

Począwszy od szóstej rundy tempo znacznie słabnie. Sharkey zrozumiał, iż nie znocka tuje przeciwnika, rozpoczął więc metodyczny atak obliczony na osłabienie Carnery. Taktyka ta okazała się skuteczna, gdyż począwszy od 9 rundy przewaga amerykańnika rośnie

stale. W 12 rundzie Carnera jest po raz wtóry groggy, a w ostatniej 15 próbę finiszu łatwo paraliżuje amerykańnik i kończy mecz wysoką wygraną na punkty.

Nie ulega wątpliwości, iż gdyby mecz trwał dłużej, Carnera byłby wyliczony. Po zawodach olbrzym włoski wyjechał natychmiast do Europy.

Obecnie Sharkey jest po raz trzeci najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza świata. Ciekawie zapowiada się jego walka ze Schmellingiem, który jak wiadomo, wygrał poprzednie spotkanie tylko dzięki dyskwalifikacji przeciwnika za zbyt niskie uderzenie, a przez cały czas miał zdecydowaną przewagę

## Zgon działacza sportowego

Onegdaj zmarł w Warszawie członek honorowy i długoletni prezes Polskiego Związku Towarzystw kolarskich ś. p. Bodalski, który przyczynił się wielce do rozwoju naszego sportu kolarskiego.

## Najlepsi bokserzy Polonii

Do drużynowych mistrzostw Polski w boksie Polonia warszawska występuje w następującym składzie: Kaźmierski, Goss, Pernak, Działowski, Wolski II, Mroczkowski, Mizerski i Kocur.

## Balsam zwolniony z Hakoahu

Dowiadujemy się, że prawy obrońca Hakoahu, Balsam otrzymał z klubu tego zwolnienie i opuścił już Łódź, przy czym powrót piłkarza tego w następnym sezonie do Łodzi nie jest pewny.

## Mecz fowarzyski Hakoah — Turysty

W nadchodzącą sobotę o godz. 15 rozegrany zostanie na boisku WKS towarzyski mecz piłkarski między Hakoahem i Turystami.

## Znakomita forma Walasiewiczówny

Walasiewiczówna wykazuje ostatnio w Ameryce znakomitą formę i na mistrzostwach w Bostonie uzyskała na 100 mtr. doskonały czas 12 sek. Uchodzi ona za pewną zwyciężczynię w biegach na krótkich dystansach w najbliższej olimpiadzie.

## Pierwsze wyścigi łodzi motorowych

W najbliższą niedzielę odbędą się w Wiśle pierwsze w Polsce regaty łodzi motorowych. Łodzie zgłoszone do startu podzielone zostały na dwie grupy. Przewidziane są biegi na 2, 5 i 10 kilometrów. Dochód z tej imprezy przeznaczono na LOPP.

# Drugi garnitur przysła Śląsk na międzymiastowy mecz z Łodzią

W dniu 25 października rozegrane zostaną zawody między miastowe w piłkę nożną Łódź — Górny Śląsk w Łodzi. Dotychczas jeszcze skład reprezentacyjny Łodzi nie został ustalony natomiast pewnym jest, że skład reprezentacji Śląska będzie mocno osłabiony.

Przyczyny dopatrywać należy się w tym, że Śląsk jednocześnie grać będzie przeciwko Wrocławowi i do spotkania tego przywiązuje o wiele większe znaczenie. Oprócz tego gracze drużyny Naprzodu nie mogą być brani przez Śląskiego kapitana drużyny w rachubę, bowiem Naprzód, zależnie od wyniku niedzielnego spotkania z ŁTSG, będzie rozgrywał finałowe spotkanie o wejście do ligi, względnie trzeci decydujący mecz z Łódzkim zespołem.

Przeciwko Łodzi Ślązacy wystawili następujący zespół: Zdebek (Słowian) — Dębski (Śl.),

Sekala (Dab) — Tretlak (B. B. S. V.), Nobis (AKS.), Knapczyk (IFC.) — Wroszcz (06 Katowice), Nowak (Kolejowe P. W.), Herisch (IFC.), Dudek (Kol. P. W.), Lamożik (06 Katowice). Rezerwa: Przybyła (KS. Śląsk) i Zuber (Pogoń - Katowice).

Widzimy w reprezentacji Śląskiej same nowe, nieznanne w Łodzi nazwiska.

Przeciwno Wrocławowi Śląsk

### Prywatne

## Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.

Telefon:

# 12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

G. SEIBERT.

13)

# Ostatni zakręt

Powieść kryminalno-sportowa.

(Ciąg dalszy)

— Jestem zupełnie zdezorientowana — powiedziała Weronika — kto jest na przedzie, a kto z tyłu? — To nie da się łatwo określić, — odpowiedział Merz, — trzeba odliczyć różnicę odległości w czasie startu.

Rozpoczęło się ostatnie okrążenie. Wszystkie oczy były już przede mną, szczególnie że trasa i wozy zalane były potokami słonecznego blasku. Hen z oddali dochodziły powoli rozdzierające uszy krzyki — wozy zbliżają się do mety. Kto będzie pierwszy? Kto zwycięży?

Już zdaleka widać było decydującą walkę. Zablisyły dwa numery 3 i 13, ale trudno było rozpoznać, który jest na przedzie. Nareszcie zbliżyli się: Nr. 3 miał małą przewagę i hr. Sobol w szalonym tempie pierwszy minął celownik, wśród hucznych oklasków setek

tysięcy rąk; za nim w odległości 50 metrów Palisander. Przeszło 600 metrów w tyle przybył Coretti z parującym motorem. Nie zdołał już nadrobić straconego czasu, ale gazował wspaniale w ostatnich okrążeniach, odrobił wobec Cazzaraniego 5 kilometrów, a wobec Palisandra — 3. Z kolei nadjechał Cazzarani, a za nim Fletcher, któremu udało się jeszcze prześcignąć Sonore. Drańszy nadjechał w słabym tempie; wóz jego prawie już odmawiał posłuszeństwa, mając widocznie jakiś defekt, jednakże zdołał dojechać jeszcze przed Clabesi i Bonseaux.

Powszechny żal z powodu klęski wozu Kuglera przytłumiła radość, że jednak zwyciężył Palisander, a nie zagraniczny wóz.

8.

Oficjalny wielki bankiet w klubie automobilowym, wraz z mowa-

mi, rozdaniem nagród i uściskami minął szczęśliwie. Szembolin i Weronika siedzieli z Palisandrem w jego mieszkaniu i palili jeszcze ostatniego papierosa przed rozstaniem. Weronika powtarzała wciąż na nowo:

— Wspaniale jechałeś, Benku, naprawdę wspaniale.

— Daj mi wreszcie spokój z tem głupim gadaniem — zachnął się Palisander, wstał z fotela i zaczął się przechadzać po pokoju.

— Naprawdę nie rozumiem, dlaczego jesteś taki zdenerwowany — odezwał się Szembolin — wóz szedł jak sam djabeł i nikt nie mógł stać się dla ciebie niebezpieczny choćby na jeden moment.

— Nie macie o niczem zielonego pojęcia. Coretti wygrał właściwie wyścig a nie ja. Czy przyjrzelicie się teraz mojemu wozowi? Nie jest on zdalny, aby stanąć do wyścigu nawet na 120 kilometrów, nie mówiąc już o dłuższych dystansach; przekonałem się o tem w czasie jazdy. I gdybym nie miał swoich ludzi, którzy sprawili, że wóz Kuglera poszedł do wyścigu z nadpiłowaną rurą doprowadzającą benzynę, nigdy nie byłbym w stanie wygrać.

— Co ma rura do benzyny współ-

nego ze zwycięstwem? — zapytała Weronika.

— Co ma wspólnego, mój gołąbku? Zaraz ci to wyjaśnię. Przez ten otwór wyciekła benzyna, tak że Coretti, czego zresztą nikt nie zauważył, na pół drogi musiał nabrać benzyny. W ten sposób zdobyłem przewagę, której nie mógł już nadrobić. Jeszcze tysiąc metrów, a Coretti byłby pierwszym.

— W każdym razie, — zauważył Szembolin — teraz wiemy, że musimy koniecznie mieć tamten patent, a że go dostaniemy, nie ulega wątpliwości.

— Zawsze byłeś optymistą — zaśmiał się Palisander, — dlatego też dostałeś się do sanatorium.

— Tym razem nie, mój drogi, tym razem nie! Ten młodszy z nich z monoklem, jakże on się nazywa?

— Szpindler.

— Słusznie, Szpindler, który także brał udział w wyścigu, jest zachwycony Turcją i bardzo usilnie namawiał swego przyjaciela Merza. Ale to jest niedostępny typ; jednak ja doskonale go potraktowałem; udawałem, że mnie ta cała sprawa dość mało obchodzi i jakbym niebardzo wierzył w cały wynalazek; powiedziałem, że istnieje wiele tego rodzaju wyna-

lasków, które po zbadaniu okazują się humbugiem i że należy być bardzo ostrożnym. Wtedy ryba chwyciła. Póki Weronika i jego przyjaciel namawiali go, nie dało się nic zrobić, ale wątpliwość w jego zdolności i wynalazczość rozgrzała go i opowiedział mi coś nieośmiesznych pomysłach, aczkolwiek bardzo ostrożnie. A więc on żąda, jak zresztą już mówiłeś przed paru dniami, aby zbudowano w tej okolicy fabrykę i jemu powierzono stanowisko kierownika całego przedsiębiorstwa. Kiwnąłem głową i powiedziałem, że muszę dokładnie rozważyć całą sprawę, ponieważ nie jeszcze nie widziałem, i że należy być bardzo ostrożnym. Wówczas Merz zauważył, że jest na to rada, że muszę sobie kiedyś obejrzeć plany. Zostawiłem tę propozycję bez odpowiedzi i pożegnałem się.

Łotrowska twarz Palisandra rozbłysła radośnie.

— Świetnie to zrobiłeś, nigdy jeszcze nie pracowałeś tak dobrze. Jeśli teraz nie wpadnie, to ja się będę nazywał Ali ben Huda Bey.

\*\*\*



# Odbudowa znaczenia eksportu

## jednym z naczelných zadań izby przemysłowo-handlowej Wczorajsze zebranie plenarne uchwaliło budżet na rok 1932

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej.

Zebranie plenarne, zwołane do towarzystwa kredytowego m. Łodzi, zabrał prezes izby, konsul Robert Geyer, stwierdzając dostateczne quorum 41 radców.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego posiedzenia zabrał głos wiceprezes izby p. Mieczysław Hertz, który w dłuższym świetnie skonstruowanym przemówieniu zdał sprawozdanie z działalności izby za ubiegły kwartał.

Omawiając zagadnienia gospodarcze, które wysunęły aktualne momenty, wiceprezes izby podkreślił specjalne zainteresowanie sprawą rokowań o dobrowolny kartel urzędowników, wypowiadając się przeciwko projektowanemu przez min. przem. i handlu przymusowi w tej dziedzinie. Wobec utworzenia następnie kartelu przedziałników można było przystąpić do uruchomienia

izbowej podkomisji do spraw przedzawołaniowej.

Przechodząc następnie do sprawy eksportu, którą izba słusznie uważa za jedną z najważniejszych dziedzin swej pracy, mówca przypomniał, że Tenenbaum w swym przedwojennym „Bilansie handlowym Królestwa Kongresowego” jedną z głównych pozycji uznał za dodatnią, a mianowicie pozycję eksportu włókienniczego. Izba dąży właśnie do tego, aby

restytuować to znaczenie eksportu włókienniczego dla rozwoju gospodarczego państwa.

W zrozumieniu tego problemu izba zajęła się energicznie eksportem konfekcji, który ze 190.000 zł. w okresie całego r. 1928 wzrósł we wrześniu b. r. do sumy przeszło 2 milionów złotych. Aby zdać sobie sprawę z doniosłości tego rodzaju wywozu, trzeba sobie przypomnieć, że

25 proc. tej sumy jest bezpośrednią płacą robotniczą.

Z szeregu innych spraw, którym izba wiele poświęciła uwagi i czasu, wymienić należy przede wszystkim nową taryfą celną, nad aktualnymi zagadnieniami podatkowymi oraz przyświecające wszystkim tym pracom dążenie do wzmocnienia praw samorządu gospodarczego, do tworzenia jednolitego frontu na

zewnątrz w walce o podniesienie poziomu życia gospodarczego w Polsce.

Po tem przemówieniu, przyjęciem niezwykle gorąco oklaskami przez izbę, w dyskusji nać sprawozdaniem zabrał głos r. Chari, który apelował do przemysłu, aby ten zrozumiał konieczność

współpracy organizacyjnej z handlem,

a nie rujnował go swą niewłaściwą polityką sprzedaży.

W zakończeniu dyskusji radca Roszak złożył wniosek nagły w sprawie reformy podatkowej, przyjęty jednogłośnie przez zebranych.

W wniosku tym stwierdzono, iż życie gospodarcze zdaje sobie sprawę z konieczności podniesienia nowych ciężarów podatkowych, związanych z wnieśieniem przez rząd do Sejmu szeregu ustaw i wniosków.

Są to konieczności budżetowe, które nie powinny jednak przesłaniać konieczności przeprowadzenia jaknajwyższej reformy podatku obrotowego. Re-

forma ta wzmocni sytuację płatników, nie uszczuplając dochodów skarbu. O to właśnie zwraca się izba do rządu oraz obu izb prawodawczych.

Preliminarz budżetowy na rok 1932 referował dyrektor izby inż. Bajer.

Dochody i wydatki preliminarzowe są w sumie 525.000 zł.

W wydatkach osobowych w sumie 171.600 zł. uwzględnione są pensje już czynnego personelu oraz urzędników, którzy ewentualnie mogą być przyjęci w r. 1932.

W budżecie uczyniono szereg kompresji wobec konieczności uzyskania większych sum na wykończenie gmachu, na który uzyskano 300.000 zł. pożyczki zamiast 400.000.

W dyskusji zabrał głos r. Korala, który zwrócił uwagę na konieczność powiększenia kwot preliminarzowych za znajdujące się w opłakanym stanie szkolnictwo zawodowe oraz r. Bibergal, poczem preliminarz uchwalono, upoważniając jednocześnie prezesa do virementu.

Na propozycję prezydium wybrano przez aklamację komisję rewizyjną w osobach pp.: Konarzewskiego, Tempelhofa, Landsberga, Grossa i Korala.

W końcu izba załatwiła sprawę arbitrów sądu polubownego na r. 1932, udzieliła prezesowi pełnomocnictw dla tworzenia szeregu komisji specjalnych oraz uzupełniła wakuujące miejsce w komisji podatkowej, powołując do niej nowego radcę p. Hebera Józefa, kurca z Kalisza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego o godzinie 8 wiecz. zebranie plenarne zostało zamknięte.

### RYNEK PIENIĘŻNY

#### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,89 8,88  
4 proc. pożycz. inwest. 74—73 i p  
Bank Polski 110—109—  
Tendencja wyczuwająca.

#### Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA  
Dolary 8,88 8,90 8,86

#### CZEKI

Holandja 362.—  
Londyn 34,65  
Nowy Jork — czeki 73  
Nowy Jork — kabel 73  
Paryż 35,14  
Praga 26,41  
Szwajcaria 175,15  
Berlin 206,50

#### AKCJE

Polski 110.—  
Lilpop 12,75  
Węgiel 17.—  
Starachowice 6,20

#### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowlana 31.  
Inwestycyjna 74.— 74,50  
Inwest. seryjna 80.—  
Konwersyjna 41i25  
6 proc. dolarowa 57.—  
7 proc. ziemskie dolarowe 58.—  
4 i pół proc. Warszawy 42,50  
5 proc. Warszawy 49,50 49,75  
8 proc. Warszawy 62,25 64,25 63—  
8 proc. Łodzi 60.— 58—  
8. proc. Piorkowa 54,50 54—

#### NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 6,32 luty 6,46 marzec 6,51 kwiecień 6,60 maj 6,71 czerwiec 6,75 lipiec 6,88 sierpień 6,98 październik 6,08 listopad 6,10 gru dzień 6,21 loco 6,25.

#### LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 4,39 luty 4,43 marzec 4,48 kwiecień 4,52 maj 4,56 czerwiec 4,59 lipiec 4,63 sierpień 4,66 wrzesień 4,68 październik 4,42 listopad 4,35 grudzień 4,35 loco 4,75.

#### ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:  
Sakellaridis: styczeń 14,22 marzec 14,69 maj 15,15 lipiec 15,55 listopad 13,66.  
Ashmouni: luty 9,60 kwiecień 9,84 czerwiec 10,22 październik 9,01 grudzień 9,34.

## Podwyżka podatku lokalowego spowoduje zmniejszenie siły płatniczej szerokich mas ludności

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi m. in. rozpatrzyła ostatecznie projekt noweli, zmieniającej i uzupełniającej ustawę o podatku od lokali, przy czem uznano za nieodzowne zgłosić w przedmiocie planowanych w nim innowacji szereg zastrzeżeń zasadniczej natury. Jedną z najważniejszych zmian, którą wprowadzić zamierza nowela jest podniesienie stopy podatku z 8 proc. na 12 proc., co według uzasadnienia dołączonego do projektu noweli podjętowanego jest głównie intencją zapewnienia zwiększonych wpływów „Państwowemu Funduszowi Rozbudowy Miast”.

Wychodząc z założenia, iż w warunkach obecnej i najbliższej doby zwiększenie ciężaru świadczeń z tytułu komornego automatycznie pociągnąć musi za sobą uszczuplenie siły płatniczej i konsumpcyjnej szerokich mas ludności, izba stwierdziła, iż planowane podniesienie stopy podatku o 50 proc. uważać należy za zbyt wygórowane.

O ileby koncepcja podwyższenia podatku nie została zarzucona, co najwyżej w grę wchodzić może podniesienie obecnie obowiązującej 8 proc. stawki podatku na 10 proc. Z pozyskanych tą drogą wpływów przypaść powinno na rzecz odnosnych miast 4 proc., na rzecz „Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast” 4 proc., pozostałe zaś 2 proc. przeznaczone byłoby na dotacje funduszu kwaterunku wojskowego. Po wygaśnięciu z dniem 31 lipca 1933 roku 2 proc. podatku od lokali na rzecz funduszu kwaterun-

ku wojskowego dotacja na rzecz „Funduszu Rozbudowy Miast” zwiększyłaby się dzięki temu do 6 proc.

Równocześnie izba podniosła iż wobec wagi, jaką przedstawia sprawa dokładnego ustalenia czynszu jako podstawy wymiarowej wprowadzić należy przepis, iż na żądanie płatnika przyciągnąć się powinno w tym celu rzeczoznawców z listy osób, wskazanych przez organi-

zacje gospodarcze względnie społeczne.

Ponieważ pożądanym byłoby unormowanie w drodze rozporządzenia wykonawczego przepisów, dotyczących procedury podatku itp., izba podkreśliła potrzebę wydania podobnego rozporządzenia, zapowiedzianego zresztą w art. 9 ustawy z dnia 2 sierpnia 1925 roku, a to równocześnie z nadaniem mocy obowiązującej noweli.

## W końcu października ukonstytuuje się nowy zarząd związku wielkiego przemysłu

Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim wspólnie z komisją pięciu w sprawie omówienia wytycznych co do dalszej działalności oraz celem ułożenia listy nowych kandydatów do zarządu.

Po krótkiej dyskusji nad reorganizacją zarządu postanowiono, że zarząd związku składać się będzie z 24 członków, a mianowicie w skład zarządu wchodzić będzie 14

przedstawicieli przemysłu bawełnianego, 4 przedstawicieli przemysłu wełnianego zgrzebnego, 3 przedstawicieli przemysłu wełnianego czeskiego, 1 przedstawiciel przemysłu wykończalniczego.

Następnie ułożono listę nowych kandydatów do zarządu. Każdy z obecnych na zebraniu członków otrzymał wykaz kandydatów, do członków zaś związku nieobecnych wykazy te zostały rozesłane, a to celem zastanowienia się nad temi kandydaturami.

We wtorek, dnia 20 b. m. odbędzie się następne posiedzenie, na którym uskuteczniowane zostanie tajne głosowanie nad temi kandydaturami.

Walne zgromadzenie członków związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, celem zatwierdzenia wyboru kandydatów do zarządu odbędzie się około 1 listopada r. b.

### Fala niewypłacalności

W ostatnich dniach mamy do zanotowania szereg upadłości w stolicy i na prowincji prawie we wszystkich branżach.

W Warszawie upadły firmy: Fabryczny skład bielizny „Ignacy Reinfeld”, ul. Nalewki 10. Skład towarów kolonialnych i cukierniczych „Abram Goldsztein”, Franciszkańska 10, „Przędza — Luxor”, Nalewki 10.

Pozatem upadły firmy: Spółdzielnia Robotnicza „Znicz” w Mińsku Mazowieckim pod Warszawą. Zakłady Przemysłowo-Włókiennicze w Żyrardowie (pod Warszawą), sp. z ogr. odp., ul. 1 Maja 77. Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik” w Krotoszynie.

Ogłoszono nadzór sądowy nad znaną fabryką metalową p. f. „Warszawskie Towarzystwo Wyrobów Metalowych i Emaljowanych „Wulkan”, Spółka Akcyjna w Warszawie.

O nadzór sądowy wystąpiły następujące firmy:

Skład wyrobów płóciennych, trykotaży i bielizny „Robert Krauze” w Warszawie, Mazowiecka 11. — „Dom Tkaniny Polskiej”, spółka z ogr. odp. w Warszawie, Marszałkowska 154. — Firma „Anna Kubitza” w Katowicach.

Następujące firmy, zachwiane finansowo, rozpoczęły pertraktacje z wierzycielami (ugody sądowe):

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Mechanicznych „Borman, Szwede i Spółka” w Warszawie. — Tartak parowy „J. Sadowski i M. Goldin” w Warszawie. — Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów „Ergo” w Warszawie. — Fabryka mebli „Bronisław Kuliniński”, ul. Cicha 6, w Warszawie.

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.  
SZKICE, RYSUNKI i RETUSZE  
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ  
"POLIGRAFJA"  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-66.



Czarujący poemat miłosny z życia w przedwojennej Rosji

# „Dziewczę z nad Wołgi”

porywający dramat rosyjski, pełen sentymentu i romansów  
w języku rosyjskim.

W rolach głównych wymarzona para kochanków

## Ewelina Holt i Igo Sym

Najbliższy przebój kina dźwiękowego „PALACE”

**Kratki sądowe**

# Pani Szubert ma głos...

Dom Nr. 4 przy ulicy Konopnickiej bardzo często rozbrzmiewał hałasem i klótniami, które wydobywały się najczęściej z klatki schodowej tej niespokojnej posesji.

Nie było pory dnia, w którejby się nie słyszało jakiegoś piskliwego głosiku kobiecego, wibrującego w całej skali sopranowych akordów. Niemelodyjne były jednak pieśni tego miłego głosu. Pieśni te zaczynały się dość nisko, prawie w skali altowej i stopniowo, powoli dochodziły do maksymalnego punktu zasięgu głosowego wykonawczyni. W ten sposób owe ćwiczenia śpiewacze robiły wrażenie nieciekawych i nużących, chociaż z drugiej strony cechowała je olbrzymia ekspresja wyładowywanego temperamentu. Co do libretta tych oryginalnych arji, to jest ono nadzwyczaj interesujące dla badaczy t. zw. gminnego dialektu, którego dość soczyste wyrażenia opuszczane są celowo nawet w słownikach encyklopedycznych.

Osoba, której elukubracjom śpiewaczym tyle słów można poświęcić, warto zainteresować się nieco bliżej. Jest nią pani Wiktorja Szubert. Już w imieniu i nazwisku tej „kobiety z temperamentem” kryje się wiele zagadkowego znaczenia. Krótko mówiąc, można ją określić: energiczna, jak Wiktorja, muzykalna, jak Schubert. A nie trzeba przecież zapominać, że to głębsze znaczenie imienia i nazwiska jest dziełem tylko zwykłego przypadku.

Otóż ta pani, w nowoczesnym, czterdziestoletnim wieku balzakowskim, z całym swoim temperamentem i innymi walorami ducha, nie znalazłaby się jeszcze przed sądem za swoje wyczyny głosowe, gdyby nie wyszukała sobie obiektu do wylewania uczuć. Nie można zazdrościć panu Emilowi Buslerowi, właścicielowi domu przy ul. Konopnickiej, jego nieszczęsnego losu.

Człowiek ten nawpół płacziwie

opowiada przed sądem przeżycia ze swą lokatorką. Okazuje się, że ten piskliwy głosik oskarżonej nie śpiewał jakichś swoiście ujętych pieśni do słońca, lecz zwracał się z ultraoperowym zacięciem w stronę osoby p. Buslera. Na zakończenie wylewu swej nienawiści pani Wiktorja opróżniała zwykle wiadro z pomyjami nad głową swej „sympatji”, lub niewiedomo komu na złość wylewała nieczystości do studni. To wszystko sprzykrzyło się wreszcie p. Buslerowi, który postanowił porachować się ze swą prześladowczynią przed sądem. Oskarżona w sali sądowej też nie mogła utrzymać na wodzy swej życiem kipiącej natury, za co została specjalnie ukarana kwotą łączną 50 złotych.

Sąd przekonawszy się naocznie o krewkim charakterze awanturnicy, skazał 40-letnią Wiktorję Szubert na 3 tygodnie aresztu, który przypuszczalnie wpłynie na uspokojenie rozszalałego temperamentu.

Stal.

Do akt. Nr. E. 1254 | 31

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 30 października 1931 r. od godz. 10 rano w gm. Bruss, we wsi Stare-Rokicie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Kluki i składających się z 25,000 cegły palonej ręcznej i maszynowej oszacowanych na sumę zł. 800.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji Łódź, d. 13.10.31. Komornik: P. Pilichowski

Nr. E. 865 | 1931

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 4 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Konstanzynie ul. Łaska 4 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Edwarda-Michała Stehry i składających się z samochodu osobowego f-my „Ford” oszacowanego na sumę zł. 2000.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. Łódź, 12/10-31 r. Komornik: P. Pilichowski

Dźwiękowe Kino

# MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!  
Wielki przebój dźwiękowy produkcji francuskiej

## Pod dachami Paryża

W rolach głównych:  
**Albert Préjean i Pola ILLERY**  
Następny program: **Anioł Miłości**  
W roli głównej: **Dolores del Rio**

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans 9.15. Na pierwszy seans wzy stkie miejsca po 60 groszy.

**WĘGIEL!**

**WĘGIEL!**

Z powodu zlikwidowania bocznic kolejowych przy ulicy Kolejnej przeniosłem **biuro i skład** na ul. **Rokicińską 28**, tel. 131-52 (vis-a-vis Szpitala Anny-Marji, tuż przy Monopolu Spirytusowym), gdzie mieszczą się obecnie nowozałożone bocznic kolejowe.

Dostarczam nadal, jak dotychczas, **węgiel** we wszelkich ilościach **znany ze swej pierwszorzędnej jakości** z kopalni: „Kazimierz”, „Juljusz”, „Mysłowice”, i „Modrzejów” oraz **koks** i drzewo opałowe **Józef Józefowicz**, Rokicińska 28, tel. 131-52

Uwaga: Dojazd tramw. Nr. 10, 15 i 16. Przystanek tuż przy składach.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87



Nie bierzemy żadnej odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte i zaciągane przez **p. Stanisława Malinowskiego** dzierżawiącego bufet w lokalu naszym przy ul. Żeromskiego 74/76 w Łodzi.

# Cecil B. de Millés

# Madame Szatan

**„SANATO”**  
Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Oddział położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**  
Opieka nad dzieckiem  
**Dr. med. J. Polakow**  
Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1-2 pp.  
Oddział oczny  
Dr. med. J. Krausz, godz. przyjęć 11-12 w p.

**Dr. Ludwik Falk**  
powrócił  
choroby skórne i weneryczne.  
**Nawrot 7** tel. 128-07  
od 10-12 i od 5-7

Do akt. Nr. 1264 | 31  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Müllera i składających się z samochodu półciężarowego oszacowanego na sumę zł. 3111.— pr. 34. Łódź, 8.10. 31 r. Komornik A. Jaroszyński

**Doktor Klinger**  
Spec. chor. wenez., skór. i włosów  
**(porady seksualne)**  
przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 w.  
W niedziele i święta od 10-12 r.  
Andrzeja 2, tel. 132-28.

**Doktor WOLKOWYSKI**  
Cegielniana 4, tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
**leczenie dżartermją i elektroterapią (lampą kwarcową)**  
Przyjmuje od 9-2 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. HELLER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 wiecz w niedziele od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 pp.

**Dr. med. Sadokierski**  
Stomatolog-chirurg  
choroby zębów, szcęk, dąsał, podniebienia, języka i t. d.  
**regulacja zębów**  
Rentgen elektroterapija  
Ordynuje 3-7 7637  
**PIOTRKOWSKA 164** Tel. 114-20

**Dr. med. L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Nawrot 32** tel. 213-18  
przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w. w niedziele i święta od 9-12 w poł Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. ST. PRAPORT**  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECIE i DRÓG MOCZOWYCH  
**Gdańska 77a**, tel. 203-95.  
Przyjmuje od 6-8 w.

**BARDZO TANIO**  
wykonuję ażuarki, hafty, toledo, szydełkowanie. Al. Kościuszki 29 m. 8

Związek **Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej (Oddział w Łodzi).**

# LOKAL

odpowiedni na skład, fabryczkę o 6 oknach przy ul. Piotrkowskiej za komorne od gospodarza do oddania. Dzwonić 190-44.

**Posady**  
łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60

**Zakład Kuźnierski Ch. W. Tygier**  
dawniej Traugutta 5 przeniesiony został na ul. **Piotrkowską 114** telefon 119-42. Wykonują wszelkie roboty w zakres kuźnictwa wchodzące po cenach przystępnych. 9625-6

**Dr. Med. D. Wajskopf**  
Piotrkowska 104-b, tel. 114-82  
Choroby wewnętrzne.  
**Spec. żołądka, kiszki i wątroby**  
**ROENTGEN.**  
Godz. przyjęć: 4-7 po poł.



I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**„SPLENDID”**

# SEKRETARKA OSOBISTA

z rozkoszną

**Mary Glory i Jean Muratem** w rolach  
 głównych.

**Dziś i dni następnych!**  
 Film o przepięknych melodjach i arcyzabawnych  
 sytuacjach.

Wspaniała komedia, tryskająca humorem p. t.

Początek o 4-ej. Aparatura Western Electric

Kupony ulgowe, bilety wolnego wejścia  
 i passe-partout nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**



**Zeromskiego 74-76**  
 róg Kopernika. Dojazd tramwajami:  
 5, 6, 8, 9 i 16

**Dziś i dni następnych!**

**Piękny dramat rosyjski, osnuty na ile powieści Lwa Tołstoja pt.**

## „ODKUPIENIE”

Role główne: **John Gilbert, Renée Adorée, Eleonora Boardman i Conrad Nagel.**

Nadprogram dźwiękowa farsa i aktualności filmowe

Następny program: **„NOCE KAUKASKIE”** dramat z życia emigracji gruzińskiej i rosyjskiej. W rolach głównych: Gina Manés, Natalja Lisienko, Jacques Catelian i Nestor Ariani

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt  
 Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

### Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 29 września 1931 r. zaoznacnie postanowił: 1) ogłosić upadłość dodatkowo handlującej Esterze Frenkiel, żonie upadłego Arona Frenkla, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 8 czerwca 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Wacława Kaffanego 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Stefana Łukasiewicza, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłej gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność

Kurator masy upadłości  
 adw. Stefan Łukasiewicz

Łódź, ul. Piotrkowska 97, tel. 186-57

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby z dniem 17 października 1931 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5 sala Nr. III osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelność w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz Wacław Kaffanek,  
 Sędzia Handlowy

### Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 października 1931 r. zaoznacnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Tkalnica mechaniczna Oskar Bonik”, Sklep spożywczo kolonialny O. Bonik, oraz właścicielowi osobiście Oskarowi Bonikowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 29 września 1931 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego, Kazimierza Markona, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Leona Rubina, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność

Kurator masy upadłości  
 adwokat Leon Rubin

Łódź, Al. Kościuszki 9, tel. 113-81

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 24 października 1931 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5 Sala III osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelność w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz Kazimierz Markon,  
 Sędzia Handlowy

INSTYTUT KOSMETYCZNY „**SLAWA**” Czesławy  
 Bornsteinówny

Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 138-76

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny  
 Heljoterapia: LAMPA KWARCOWA, LAMPA SOLLUX,  
 d'ARSONVALIZACJA. — Godz. przyjęć: 10—2 i 4—8.

### Ogłoszenia drobne

#### NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwersacji i gramatyki po cenach przystępnych. Główna 41, II p. m. 9, tel. 146-65. 2772—3

#### PARYŻANKA,

dypłomowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury, konwersacji po cenach umiarkowanych. Południowa 20, m. 20, w podwórzu w lewej oficynie na parterze. Tel. 150-12, od 3 — 5 pp. 2452—15

#### SLABO ROZWINIĘTEM

DZIECKIEM w wieku przedszkolnym, MOGĘ SIĘ ZAJĄC w godzinach popołudniowych. Mam długoletnią praktykę, dobre kwalifikacje. LIPOWA 27, m. 14. F. ZYLBERSZTAJNOWNA. 773—3

#### ZREDUKOWANY

woźny sądowy lat 28, kawaler, obecnie bez żadnego wyjścia, znający języki: polski, niemiecki i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia — **nawet za utrzymanie.** Łaskawe oferty do adm. sub. „Bezrobotny”.

#### POSZUKIWANY

wojażer na pensję i prowizję. Wymagana gotówka zł. 1.500.— za towar. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „A. Z.”. 2805

#### KTO Z PANÓW

da mi jakąś pracę. Mam ukończoną z dobrym wynikiem szkołę handlową. Łaskawe zgłoszenia sub. „Praca”. 2800—1

#### KRAWATY STARE

przerabiam na zupełnie nowe. Wytwórnia krawatów. Traugutta 9. 2801—5

#### PIWIARNIA

z powodu wyjazdu okazynie do sprzedania. Wiadomość: wieś Dąbrowa, gm. Chojny, R. Gezelli.

#### OKAZJA

piękny salon machoniowy wraz z dywanem perskim w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość telefon 130-17. 2799—3

#### CEGLA

ręczna i maszynowa w każdej ilości do sprzedania u Ch. Dykmana, Łódź, Nowomiejska 19, front, w składzie szkła i porcelany. 88—4

#### Z KLATKI

schodowej pokoje umeblowane, bez mebli, z używalnością kuchni, niekrepujące dla małżeństw, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów, pokoje biurowe, handlowe, za komorne miesięczne poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, front, parter, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wiecz. 9706—5

#### LOKALE

większe — mniejsze, na prawach lokatora i sublokatora za komorne miesięczne, mieszkania we wszystkich dzielnicach miasta, sklepy w ruchliwych punktach poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, front, parter, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne od 8 rano do 8 i pół wieczór bez przerwy. 9804—2

#### POKÓJ

b. duży, słoneczny, o dwóch oknach, wejście z korytarza, odpowiedni dla małżeństwa, jest od zaraz do wynajęcia. Kilńskiego 75, m. 10. 0000—3

Dr. med.

**Z. DATYNER**  
 UROLOG

wznawia przyjęcia

**Piramowicza 2 tel. 148-95**  
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Godz. przyjęć od 9—10 i 6—8 w.

Dr. Med.

**F. BORNSTEIN**

akuszer-ginekolog

**Śródmiejska 29**

(dawna Cegielniana 4)

tel. 134-90

Godz. przyjęć 10—12 i 3—7 pp.

#### PORADNIA

**WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów

**Zawadzka 1**

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—1 ) przyjmuje

2—3 ) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

**PORADA 3 ZŁ.**

#### WEKSEL

zgubiony na zł. 70.— platny 13.XII 1931 r., wystawca Sz. Sadorkiewicz na zlecenie S. Freund i Finkelstein unieważniam. N. Rozen, ul. Pusta nr. 13. 9785—1

#### ANTONI KRAWCZYK

Nowo Zarzewska Nr. 39 zagubił książeczkę wojskową wydana przez PKU. Łódź — Miasto II.

2780—3

#### ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez łódzki magistrat na nazwisko Miller Olga, zam. Targowa 24.

2789—3

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

#### Ogłoszenia

za wiersz milimetrów 1-asfaltowy (strona 5 szpakt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpakt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, film sagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: **Eugenjusz Kronman**

W drukarni własnej Piotrkowska 101